2-gie zadanie konkursowe na str. 6-tej.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Wyd. C Cena 2 zł. 6 str.

Kupon konkursowy Nr. 5

Nr. 182 — (853) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, sobota, 5 lipca 1947 r. Rok V.

Współpraca gospodarcza przyniesie korzyści obu krajom

Min. Minc i min. Ripka mówią o układzie gospodarczym polsko — czeskim

PRAGA, piątek.

W gmachu ambasady polskiej w Pradze odbyła się konferencja prasowa, na której minister HILARY MINC i minister handlu zagranicznego Czechosłowacji dr. RIPKA udzielili dziennikarzom czeskim wyjaśnień na temat nowego układu gospodarczego polsko - czechosłowackiego. Na wstępie konferencji minister dr. Ripka zaznaczył, iż nowy układ gospodarczy, jaki będzie podpisany w dniu 4 bm., posiada niezwykle doniosłe znaczenie dla stosunków gospodarczych i politycznych obu krajów.

Program, jaki wytyczony został podczas ostatniego pobytu delegacji czechosłowackiej w Warszawie, był obszerny i niezwykle trudny do przeprowadzenia. Z tym większą radością stwierdzić należy, że wszystko to, co w programie tym było ujęte, zostało w czasie ostatnich rokowań gospodarczych polsko — czeskich spełnione.

Minister MINC zaznaczył, iż po raz pierwszy w historii umów międzynarodowych nowa umowa gospodarcza między Polską a Czechosłowacją przewiduje powołanie do życia specjalnej Rady Współpracy Gospodarczej, która, jako organ wykonawczy i kontrolny, czuwać będzie nad realizacją umowy.

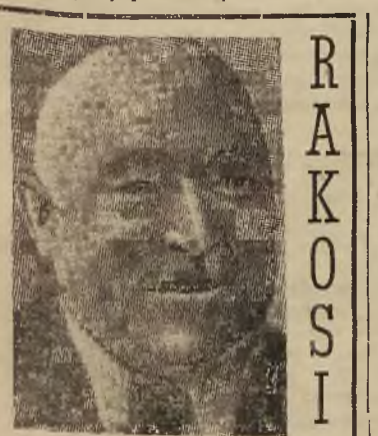
Ustanowiona będzie również Specjalna Komisja Współpracy Rolniczej oraz komisja, której zadaniem będzie przestudiowanie nie tylko od strony teoretycznej, ale i praktycznej, projektu budowy kanału dunajsko - odrzańskiego.

Na pytanie dziennikarzy, jakie artykuły wchodzą w zakres wzajemnej wymiany towarowej między obu państwami, minister **RIPKA** wyjaśnił, iż **ze strony Polski dostarczane będą przede wszystkim węgiel, cynk, sól i prąd elektryczny, ze strony czechosłowackiej materiały elektrotechniczne, maszyny, urządzenia portowe itp.** Według informacji ministra Minca, inwestycyjne dostawy czechosłowackie dla Polski stanowić będą 20 proc. ogólnego importu inwestycyjnego Polski.

Następnie odbyła się w gmachu czechosłowackiego ministerstwa handlu zagranicznego w Pradze druga konferencja prasowa z udziałem licznych dziennikarzy zagranicznych, na której ministrowie **MINC** i **RIPKA** poinformowali przedstawicieli prasy światowej o szczegółach nowego polsko czechosłowackiego układu gospodarczego. (w)

Blok wyborczy na Węgrzech

Sekretarz generalny węgierskiej partii komunistycznej RAKOSI przemawiając na tłumnym wiecu w BAJE, podkreślił, w związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu, że ordynacja wyborcza zasadniczo nie ulegnie zmianie. Pozbawieni głosu zostaną jedynie zdeklarowani faszyści i reakcjoniści.



RAKOSI

RAKOSI z naciskiem zaznaczył, że propozycja partii komunistycznej w sprawie bloku wyborczego partii koalicyjnych, spotkała się z przychylnym przyjęciem ze strony trzech pozostałych partii koalicji rządowej.

Powyższe oświadczenie Rakosiego znalazła potwierdzenie w wypowiedzi przywódców węgierskiej partii socjal-demokratycznej **SZAKOSICA**, który podkreślił, że obie partie robotnicze (tj. socjaliści i komuniści) pragną pójść do wyborów wspólnie by zapobiec rozdrobnieniu sił demokratycznych.

Nie ma rożnic między doktryną Trumana a planem Marshalla

NOWY JORK, piątek

Czterech kongresmenów republikańskich odwiedziło w środę TRUMANA w celu uzyskania wyjaśnień na temat „skomplikowanej" polityki zagranicznej administracji waszyngtońskiej. W toku konferencji prez. Truman miał oświadczyć, że nie ma, jego zdaniem, żadnego konfliktu ani sprzeczności między doktryna Trumana, a planem Marshalla.

W związku z tym w kołach amerykańskich przypominają, że min. MARSHALL, przemawiając 1 lipca w Waszyngtonie, również podkreślił, iż polityka zagraniczna USA w ciągu ostatnich dwóch lat nie uległa żadnej zasadniczej zmianie.

Amb. Griffis przybywa do Warszawy

Jak się dowiaduje korespondent dyplomatyczny SAP. Ambasada Amerykańska w Warszawie oczekuje przyjazdu nowo mianowanego ambasadora, mr. Griffisa w sobotę po południu lub w niedziele rano.

Kary śmierci dla zdrajców Grolika, Ulczoka i Kamperta żąda prokurator

PRZEDOSTATNI DZIEŃ ROZPRAWY SĄDOWEJ PRZECIWKO KONFIDENTOM GESTAPO BYŁ Z NIEMNIEJSZYM ZAINTERESOWANIEM ŚLEDZONY PRZEZ PUBLICZNOŚĆ ANIŻELI POPRZEDNIE.

PRZED MOWĄ OSKARŻYCIELSKĄ PROKURATORA SKŁADALI DODATKOWE ZEZNANIA PRZED SĄDEM ŚWIADKOWIE OBRONY OSKARŻONEGO KAMPERTA, JANUSIŃSKI LEOPOLD I WASIUK ANTONI B. DOWÓDCA ODDZIAŁU PARTYZANTÓW „WYZWOLENIE" Z OKOLIC ŻYWCA.



PROKURATOR PRZEMAWIA...

Zeznawał również świadek dowodowy, zawezwany przez prokuratora, TYLEK KAZIMIERZ. Świadek ten złożył zeznanie obciążające ULCZOKA, którego widział w towarzystwie Gestapo, gdy został aresztowany za swą działalność w partyzantce.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, wystąpił PROKURATOR NIEKRASZ z mową oskarżycielską.

Prokurator rozpoczął swą mowę oskarżycielską zarysem tragicznych dziejów ziemi śląskiej pod okupacją hitlerowską.

„Po klęsce wrześniowej wyzwolona część Śląska znów została włączona do Rzeszy.

To włączenie nie było ani okupacją wojenną w rozumieniu prawa międzynarodowego, ani t. zw. okupacją aneksyjną, której prawo międzynarodowe odmawia zresztą charakteru prawnego.

Anektowano ziemię śląską z jej skarbami i anektowano tylko tę część ludności, która bądź faktycznie była pochodzenia niemieckiego, bądź, za taką się podała i wykazywała uległość wobec najeźdźcy. Natomiast sól tej ziemi, jej prawi gospodarze, ci wszyscy, którzy oficjalnie przyznali się do narodowości polskiej, lub swą mową, czy zachowaniem wykazali polską odrębność narodową, przeznaczeni byli na zniszczenie jeszcze w toku trwania działań wojennych, by ta zbrodnia ludobójstwa łatwiej mogła ujść uwadze świata.

Ja nie będę tutaj przedstawiał Wam Obywatele Sędziowie metod niemieckiej polityki eksterminacyjnej w stosunku do ludności polskiej, bo te metody są Wam znane i znane są ogółowi Polaków, chcę natomiast przedstawić tu sytuację faktyczną, jaka powstała na Śląsku w okresie okupacji sytuacja zdawało by się wykluczająca podjęcie jakiejkolwiek akcji zbrojnej przeciwko okupantowi.

Mimo prześladowań powstaje ruch oporu

Wydawać się powinno, że w takich warunkach, w warunkach, gdzie ludność podzielona była na kasty, gdzie na każdym kroku czaiła się zdrada, gdzie już nie podejrzenie ale cień podejrzenia wystarczał do zesłania do obozu koncentracyjnego, gdzie nie wolno było odezwać się po polsku, bo jak afisze głosiły „Wer polnisch spricht ist unser Feind" wszelka zorganizowana akcja przeciwko najeźdźcy jest nie do pomyślenia. — Tymczasem, i z tego historia Polski może być dumna, powstała na Śląsku silna armia konspiracyjna, która prowadziła potężną akcję wywiadowczą, sabotażową i odwetową, a w okolicach, gdzie warunki terenowe na to pozwalały, jak w powiatach pszczyńskim, rybnickim, a szczególnie w bielskim, żywieckim i cieszyńskim nawet otwartą akcję partyzancką. Już nie patriotyzmu, ale bohaterstwa trzeba było, aby prowadzić tę najbardziej nierówną walkę, walkę bez pardonu, która pochłaniała stale ogromne ofiary, a przez szereg lat toczyła się w okresie sukcesów armii niemieckiej".

Następnie prokurator omawia historię podziemnych organizacji wymieniając POP, PSZ inne.

W dalszym ciągu prokurator mówi:

Powstaje na Śląsku Polska Partia Robotnicza i Gwardia Ludowa, jako obwód śląski ogólnopolskiej organizacji. Gwardia Ludowa staje się z czasem organiczną częścią Armii Ludowej, mającej już szerszą bazę, tak, że przy należność do A. L. nie jest warunkiem członkostwa w PPR. Śląsk stanowił obwód oznaczony kryptonimem „5" i dzielił się na okręgi, na czele których stały komitety okręgowe. Katowice i powiat katowicki stanowił okręg, oznaczony kryptonimem 3. Komendant obwodowy i jego sztab miał siedzibę w Zagłębiu, tam też ruch najbardziej przybrał na sile.

Ten polski ruch konspiracyjny na Śląsku miał poczet najszlachetniejszych i najdzielniejszych przywódców.

Polski ruch oporu wykazał światu, że polskość wrosła w ziemię śląską i najgwałtowniejsza burza dziejowa nie potrafi jej stąd usunąć.

Renegaci na usługach Gestapo

Do tej walki z polskością wysunęło Gestapo **przyziemne płazy, renegatów Narodu Polskiego,** którzy w społeczeństwie polskim wychowani, znając miejscowe stosunki i język polski, mogli wkraść się tam, gdzie rodowity Niemiec nie miał dostępu.

Tym zdrajcom Narodu Polskiego, a jednocześnie zbrodniarzom hitlerowsko - faszystowskim zawdzięcza Gestapo swoje największe sukcesy w walce z polskim ruchem oporu.

Ci renegaci i zdrajcy, którzy zhańbili Naród Polski, którzy zamiast bronić Ojczyzny wydawali własnych braci na tortury i śmierć, są w oczach **każdego Polaka bardziej wyzuci z człowieczeństwa i większy ponoszą ciężar winy niż hitlerowscy gauleiterzy i landraci, wydający najbardziej krwawe zarządzenia w stosunku do Polaków.**

Na czoło zdrajców, konfidentów i prowokatorów grasujących w czasie okupacji na Śląsku wysunął się Wiktor Grolik, Gerard Kampert i Paweł Ulczok.

Grolik, Ulczok i Kampert przestępcami najgorszego pokroju

Formułując oskarżenie prokurator wywodzi:

Na podstawie bezpośrednich dowodów twierdzę i udowodnię, że **Wiktor Grolik w okresie czasu od listopada 1939 r. aż do czasu ewakuacji Gestapo z Katowic w styczniu 1945 r. działając od roku 1943 wspólnie z Gerardem Kampertem wydał na śmierć lub spowodował umieszczenie w obozach koncentracyjnych lub więzieniach około 1000 patriotów polskich, ponad 600 żołnierzy A. K., dalej wszystkich członków Polskiej Partii Robotniczej wchodzących w skład pierwszego komitetu okręgowego katowickiego z Edwardem Żabińskim pseudo „Brylski" Stanisławem Gilem ps. „Komornik" i Edwardem Szostkiem ps. „Jakubowicz" na czele oraz szereg działaczy tejże organizacji, wreszcie resztę jego ofiar stanowią działacze nie zorganizowani, z których działalnością się spotykał.**

Kim jest Grolik ?

Już w roku 1929 wstępuje on do nielegalnej wówczas organizacji K. Z. M. — Komunistycznego Związku Młodzieży, którą zdradza, staje się konfidentem Polskiej Policji Państwowej. Następuje szereg masowych aresztowań co powoduje, że Zarząd Główny K. Z. M. wysłał do Katowic specjalnego wysłannika. Ten specjalny wysłannik wspólnie z miejscowym zarządem K. Z. M. ustalił ponad wszelką wątpliwość że zdrajcą w szeregach organizacji jest Wiktor Grolik.

Ten stan faktyczny wskazuje na strukturę moralną oskarżonego na jego znikczemnienie już w latach młodzieńczych. Po wydaleniu go z K. Z. M pracuje kolejno w P. P. S., w Związku Zawodowym Górników, wreszcie w Z. Z. Z.

Jak ustalił świadek **Ryszard Gajda — Grolik przed wybuchem wojny przyjaźnił się z poszukiwanym przez polski wywiad szpiegiem niemieckim Kaske.**

Po wkroczeniu Niemców na Śląsk Grolik przystępuje do współpracy z policją niemiecką.

Dokończenie na stronicy 4-tej

Wanda Wasilewska udekorowana najwyższym odznaczeniem bojowym



W Polsce bawiła Wanda Wasilewska. W czasie pobytu w Warszawie Wanda Wasilewska została przyjęta przez Prezydenta RP., który wykonując uchwałę podziemnego Prezydium Krajowej Rady Narodowej, powziętą jeszcze na posiedzeniu w lutym 1944 r. udekorował Wasilewską najwyższym polskim odznaczeniem bojowym — Krzyżem Grunwaldu I klasy oraz Krzyżem Komandorskim z gwiazdą Odrodzenia Polski, nadanym uchwałą Prezydium KRN w roku ubiegłym.

Na str. 2-giej Wywiad z tow. Witaszewskim o cenach biletów kolejowych

Bevin i Bidault zwołują nowa konferencję

NASZ SPRAWOZDAWCA POLITYCZNY PISZE:

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło wczoraj oficjalny komunikat w sprawie wspólnej konferencji, jaką odbyli ministrowie Bevin i Bidault po odjeździe radzieckiego ministra spraw zagranicznych Mołotowa z Paryża.





Komunikat stwierdza, że pragnąc przyspieszyć realizację „planu Marshalla" rządy Francji i Anglii proponują utworzenie Europejskiego Komitetu Kierowniczego, który by zajął się opracowaniem ogólnego planu odbudowy Europy. W tym celu rządy Anglii i Francji zwołują w Paryżu, w dniu 12 bm. konferencję wszystkich państw europejskich za wyjątkiem Niemiec i Hiszpanii. Hiszpania została wyłączona „tymczasowo", zaś Niemcy będą reprezentowane przez dowódców zachodnich stref okupacyjnych.

Fakt pośpiechu, z jakim została zwołana konferencja trzech ministrów w Paryżu, a obecnie nowa konferencja państw europejskich — komentuje angielski „DAILY WORKER" — wskazuje, że ministrowie Bevin i Bidault dążyli do zerwania konferencji pierwszej a obecnie chcą doprowadzić do podziału Europy na dwa bloki

Dnia 30 czerwca 1947 zginął w katastrofie samochodowej w czasie działań przeciwko faszystom z UPA

PUŁKOWNIK DYPLOMOWANY

Jan Kobylański

Dowódca 7 Łużyckiej Dywizji Piechoty,

Kawaler „Krzyża Grunwaldu" III klasy, odznaczony dwukrotnie „Krzyżem Walecznych", „Krzyżem Niepodległości", „Złotym Krzyżem Zasługi", oraz wielu innymi odznaczeniami

Dzielny Żołnierz i Dowódca. Bojownik o ład i spokój w kraju. **CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!**

Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy 7-ej Łużyckiej Dywizji Piechoty.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Warszawie dnia 2 lipca 1947 r.

MARSZ

W marcu br., w czasie pobytu w Polsce delegacji rządu czechosłowackiego z premierem GOTTWALDEM na czele, ogłoszony został komunikat o mającym wkrótce nastąpić rozpoczęciu rozmów między Polską i Czechosłowacją w sprawie współpracy gospodarczej.

Niedługo później, bo już 15 kwietnia br. rozpoczęły się w Pradze narady między delegacją polską i czechosłowacką w celu praktycznego ustalenia warunków i rozmiarów wymiany handlowej.

Po 6-ciu tygodniach, tj. 30 czerwca br., prowadzone w atmosferze szczerości i wspólnego zrozumienia narady, zostały zakończone.

W dniu wczorajszym zostały podpisane przygotowane poprzednio umowy gospodarcze i kulturalne. W celu podpisania tych umów wyjechała do Pragi liczna delegacja Rządu R.P., której skład mówi o wielkim znaczeniu, jaki przywiązujemy do tego porozumienia.

Losy Polski i Czechosłowacji są — jak to wykazało doświadczenie wieków — ściśle związane ze sobą. Agresja niemiecka nie zatrzymywała się nigdy na jednej tylko słowiańskiej granicy. Apetyt teutoński nigdy nie był nasycony.

Brak wzajemnego zrozumienia i uzgodnionej polityki wobec wspólnego wroga Niemiec imperialistycznych był przyczyną klęsk w przeszłości obu naszych narodów.

OBECNE POROZUMIENIE MIĘDZY POLSKĄ I CZECHOSŁOWACJĄ STANOWI W HISTORII OBU NARODÓW, PUNKT ZWROTNY O DZIEJOWEJ DONIOSŁOŚCI. Podpisana w Pradze umowa gospodarcza nie dotyczy tylko wymiany handlowej. Przewiduje ona także utworzenie specjalnej rady współpracy gospodarczej, która, jako organ wykonawczy i kontrolny, czuwać będzie nad realizacją umowy. Mając przed sobą te same cele, nakazem jest zarówno dla Polski jak i dla Czechosłowacji, wzajemne zbliżenie gospodarcze.

Ta daleko idąca współpraca gospodarcza da niewątpliwie w rezultacie wielkie obupólne korzyści. W dużej mierze przemysł polski i czechosłowacki uzupełniają się. W interesie Polski leży otrzymanie z Czechosłowacji szeregu wyrobów przemysłowych; w interesie Czechosłowacji wykorzystanie dróg tranzytowych przez Polskę oraz naszych portów na Bałtyku.

PROJEKT KANAŁU ŁĄCZĄCEGO WODY ODRY I DUNAJU STAJE SIĘ Z PROJEKTU PAPIERKOWEGO, PROJEKTEM REALNYM.

W ciągu dwóch lat powojennych zrobiliśmy wiele dla poprawy stosunków między Polską i Czechosłowacją. Wiele pozostaje jeszcze do zrobienia, ale trzeba podkreślić, że wszystko to, co już zostało zrobione, jest przede wszystkim wynikiem tych głębokich przemian społecznych i gospodarczych, jakie miały miejsce w obu krajach; przemian, które stanowią najlepszą gwarancję dalszego rozwoju przyjaznych i serdecznych stosunków między dwoma sąsiedzkimi narodami słowiańskimi.

Andrzej Broncwski

Po konferencji w Paryżu

Anglosasi ignorują decyzje Poczdamu

Co oznacza nowy plan odbudowy przemysłu Niemiec?

NOWY JORK, piątek

ORGAN GIEŁDY NOWOJORSKIEJ „WALL STREET JOURNAL" PODAJE W KORESPONDENCJI Z WASZYNGTONU, SZCZEGÓŁY OPRACOWYWANEGO OBECNIE W BERLINIE PRZEZ GEN. CLAY'A I GEN. ROBERTSONA PLANU, MAJĄCEGO NA CELU OŻYWIENIE I PODNIESIENIE PRZEMYSŁU ZACHODNICH NIEMIEC, SKONSTRUOWANEGO BEZ POROZUMIENIA ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM I FRANCJĄ.

Plan ten przekreśla zasadniczo postulaty przyjętego w marcu 1946 r. przez wszystkie 4 mocarstwa planu produkcji przemysłu niemieckiego.

12 MIL. TON STALI ROCZNIE

Podczas gdy w r. ub. określono, za wspólnym porozumieniem, maksymalną produkcję stali w Niemczech na około 7,5 miliona ton rocznie i ograniczono silnie przemysł chemiczny, metalurgiczny i produktów syntetycznych, to obecny plan anglo - amerykański przewiduje podniesienie, na okupowanych przez siebie terenach, ogólnej produkcji przemysłów niemieckich do 3/4 produkcji z roku 1938, przy czym:

1. **Produkcja stali wynosiłaby około 12 milionów ton rocznie.**
2. **Produkcja przemysłu chemicznego wzrosłaby znacznie.**
3. **W szczególności zwiększyła by się produkcja barwników i włókien syntetycznych oraz nastąpiłaby zwyżka produkcji chemicznej, przeznaczonej na potrzeby rynku wewnętrznego z 40 do 70 proc.**
4. **Nastąpiło by znaczne ograniczenie listy przemysłów zakazanych przez wydanie zezwoleń na produkcję benzyny syntetycznej, kauczuku i nawozów sztucznych.**
5. **Nastąpiło by zwiększenie produkcji miedzi, cyny, cynku, i niklu, potrzebnych do fabrykacji szeregu stopów.**

MYDLENIE OCZU

Dziennik podaje w dalszym ciągu, że rzecznicy nowego planu domagają się zniesienia ograniczeń produkcji surowców oraz dalszych wielkich transportów żywnościowych z USA, jakkolwiek przyznaje, iż aparat dystrybucyjny źle funkcjonuje i duża część dostaw odpływa na czarny rynek.

Dla odparcia ewentualnych zarzutów w sprawie reparacji Wielka Brytania i Stany Zjednoczone przygotowują jednocześnie plan reparacji dla 18 zwycięskich państw.

Anglo - amerykański plan rozbudowy przemysłowej Niemiec ma zostać opublikowany w ciągu najbliższych 2 tygodni.

Amerykański dziennik stwierdza, iż plan ten będzie zharmonizowany z planem Marshalla.

Indie dzielą się na małe państewka
Czy powstanie Patanstan?

NEW DELHI, piątek

Zgromadzenia ustawodawcze w Bengalu i Pendżabie zatwierdziły decyzję w sprawie podziału tych prowincji. W najbliższym czasie powołane zostaną do życia komisje demarkacyjne.

Zgromadzenie ustawodawcze **SIKHOW** wypowiedziało się większością głosów za przyłączeniem się do Pakistanu. Taka sama decyzja zapadła w Beludżystanie.

Tym samym nie rozstrzygnięty został jeszcze los jedynie północno - zachodniej prowincji granicznej, zamieszkałej przez **PATANÓW**. **Liga Muzułmańska prowadzi wśród nich agitację na rzecz przyłączenia się do Pakistanu, jednakowoż Patanowie, popierani przez kongres hinduski, domagają się utworzenia niepodległego państwa Patanstanu.**

TRYBUNA ROBOTNICZA informacja własna

Doktryna Trumana w eterze

Władze czesko-słowackie podały do wiadomości, że tajna radiostacja słowacka, antyradziecka, antyczeska i antykomunistyczna, która odegrała wielką rolę w podtrzymaniu na duchu istniejących organizacji faszystowskich w Europie Wschodniej, znajduje się na terenie okupacji amerykańskiej w południowej Austrii lub północnych Włoszech (Najprawdopodobniej w okręgu Udine). **Ponadto władze czechosłowackie stwierdzają na podstawie faktów, że jest niemożliwym by tajna stacja radiowa była czynna bez zgody władz okupacyjnych. Wskazuje na to fakt, nadawania audycji o zgóry ogłoszonych godzinach i na niezmienionych falach.** Innym faktem który wskazuje na poparcie jakim cieszą się faszyści słowaccy są regularne wystąpienia przed mikrofonem tej stacji prof. Ferdynanda Durczańskiego prezesa Słowackiego Komitetu Akcji w USA i notorycznego seperatysty słowackiego. Jest rzeczą znamienną, że tajna radiostacja słowacka rozpoczęła swoją działalność zaledwie kilka tygodni po ogłoszeniu t. zw. doktryny Trumana.

Uwaga na Japonię!

Wkrótce oczekuje się przyjazdu do Tokio marszałka MONTGOMERY'EGO i australijskiego ministra spraw zagranicznych EVATTA. **Podczas ich pobytu przeprowadzone będą rozmowy z amerykańskimi władzami w sprawie przyszłego traktatu pokojowego z Japonią.**

W związku z tym podkreśla się, że dyplomaci japońscy już od dłuższego czasu sondowali możliwości zawarcia odrębnego pokoju, a ich taktyką było wykorzystanie różnic między sojusznikami. **Japończycy według dobrze poinformowanych kół dziennikarskich w Tokio wystosowali ostatnio do władz amerykańskich memorandum, w którym wskazują, że Japonia może zostać „nieocenionym sojusznikiem USA w wojnie przeciw komunizmowi, oraz bazą wojskową dla operacji na terenach azjatyckich".**

Ashi, nowy japoński minister spraw zagranicznych, zwrócił się niedawno do amerykańskich władz okupacyjnych o pozwolenie utworzenia stałych oddziałów policyjnych, uzbrojonych w karabiny maszynowe.

Tak zachowują się faszyści japońscy w kilka miesięcy po uchwaleniu nowej konstytucji, w której „na zawsze wyrzekli się wojny".

Warunkiem postępu zjednoczenie sił demokratycznych

Togliatti przemawia na plenum KC

RZYM, piątek

W dniu 1 bm. na posiedzeniu Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej seksetarz generalny tej partii TOGLIATTI złożył sprawozdanie, w którym stwierdza m. in., iż nowy rząd nie jest więcej rządem jedności narodowej, wobec czego zachodzi konieczność wprowadzenia pewnych zmian do dotychczasowej polityki partii wobec rządu.

Togliatti zaznaczył, że w rządzie włoskim zasiadają obecnie ludzie, którzy reprezentują reakcyjną i konserwatywną część narodu, podczas gdy przedstawiciele sił republikańskich i demokratycznych zostali z niego wykluczeni.



TOGLIATTI

Sytuacja ta — zdaniem TOGLIATTI'EGO — pozostaje w związku z rozpoczęciem na arenie międzynarodowej wielkiej ofensywy sił kapitalistycznych i imperialistycznych, które usiłują zniszczyć w krajach Europy zachodniej siły ludowe, dążące do demokracji nowego typu. We Włoszech siłom tym udało się rozbić demokratyczną koalicję republikańską, wskutek rozłamu w partii socjalistycznej oraz przewagi sił prawicowych w łonie chrześcijańskich demokratów.

Stawiając przed Komitetem Centralnym partii pytanie, czy w powyższej sytuacji istnieje nadal możność pokojowej realizacji postępu socjalizmu we Włoszech, Togliatti podkreślił, iż w każdym razie koniecznym warunkiem realizacji tych celów jest zjednoczenie sił demokratycznych, by mogły pokonać obecny blok reakcyjno - konserwatywny, który postawił naród w obliczu wojny domowej. **Należy uczynić wszystko — powiedział Togliatti — by nie dać się sprowokować, lecz wspólnie pracować nad odbudową kraju.**

Nowy podział odszkodowań niemieckich

BRUKSELA, piątek

Międzysojusznicza Komisja Reparacyjna, mająca swą stałą siedzibę w Brukseli, postanowiła dzisiaj o dalszym rozdziale nowych 18 fabryk niemieckich pomiędzy poszczególne kraje sojusznicze. Komisja przeprowadziła również podział 11 statków niemieckich, z czego 5 otrzymała Holandia, 3 Anglia, 2 Belgia i 1 Jugosławia. Znaczną część urządzeń wielkiej fabryki łożysk kulkowych w Niemczech otrzymały, Anglia, Francja i Czechosłowacja, tytułem wyrównania za straty wyrządzone w takich samych fabrykach na terenie tych krajów przez Niemców.

Cień Trumana nad Indonezja

HAGA, piątek

Centralny Komitet Holenderskiej Partii Komunistycznej zwrócił się do ludności holenderskiej z wezwaniem o utrzymanie czujności wobec wypadków w Indonezji. Stany Zjednoczone — czytamy w wezwaniu — chcą na podstawie doktryny Trumana zagarnąć kierownictwo nad Indonezją. Zagraża niebezpieczeństwo dla samodzielności narodu holenderskiego i indonezyjskiego, spowodowane wzrostem ingerencji amerykańskiej.

„Błyskawica" wraca do Polski

LONDYN, piątek

W ub. wtorek opuścił port szkocki polski okręt wojenny „Błyskawica", mając na pokładzie 183 oficerów i marynarzy załogi. „Błyskawica" przybywa do Gdyni.

Przegląd prasy zagranicznej

Z emigracyjnej oślej łączki

Na skutek zarządzenia dyrektora UNRRA — Team 336 została zamknięta polska szkoła powszechna w St. Martin (Austria). Młodzieży nie pozwolono dokończyć roku szkolnego. — Protestującym rodzicom dyrektor poradził, aby oddali dzieci swe do pobliskiej szkoły ukraińskiej lub austriackiej.

(Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza 16. 6. 47).

* * *

Robotnicy budowlani w Wades Hill w Anglii nie zgodzili się pracować z Polakami chociaż miejscowa Rada Budowy Domów zwróciła się z apelem o pozytywne stanowisko w tej sprawie. Rada zapewniła, że Polacy będą użyci jedynie jako robotnicy niewykwalifikowani i to do czasu, póki rynek pracy nie zostanie nasycony.

(Polska Walcząca) — 27. 6. 47).

* * *

Dwaj żołnierze polscy z jednego z obozów szkockich otrzymali pracę na południu Anglii w firmie wyrabiającej iglice do karburatorów. Dzienna produkcja robotnika angielskiego wynosi 500 iglic. Polacy wyrabiali 1.200 iglic, a po pewnym czasie doszli nawet do 1.500. Jak donosi manchesterski „Empire News", na skutek nacisku ze strony robotników, dyrekcja firmy zwolniła owych Polaków, którzy wrócili do swej jednostki wojskowej.

(Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza, 21. 6. 47).

Postępowi obywatele Ameryki wysuną kandydata na prezydenta

NOWY JORK, piątek

W związku z mającymi się odbyć w przyszłym roku wyborami prezydenta Stanów Zjednoczonych, rada najwyższa organizacji Postępowi Obywatele Ameryki, na której czele stoi Wallace, postanowiła wraz z innymi postępowymi grupami politycznymi wysunąć postępowego kandydata na prezydenta.



W powziętej przez tę organizację rezolucji mówi się o tym, że wyborcy amerykańscy powinni uzyskać możliwość głosowania na postępowego kandydata, gdyż obecnie jakkolwiek istnieją dwie organizacje polityczne w Ameryce t. zn. republikanie i demokraci, to jednak wobec sojuszu zawartego przez obydwie organizacje, faktycznie wysunięty zostałby właściwie tylko jeden kandydat reakcyjny.

NOWY JORK, piątek

Ankieta, przeprowadzona przez Instytut Gallupa, wykazała, że 11 % **wyborców oddałoby swój głos na trzecią partię polityczną pod przewodnictwem Henry Wallace'a.**

Świat pracy płaci nie zmienione ceny za dojazd do miejsca pracy

Wywiad z przewodniczącym KCZZ tow. Witaszewskim

„Głos Ludu" donosi:

W związku z zaniepokojeniem szerokich rzesz naszych czytelników nową taryfą kolejową, a zwłaszcza brakiem wyjaśnień na temat ulg przewidzianych dla świata pracy, przedstawiciel „Głosu Ludu" zwrócił się do przewodniczącego KCZZ, **tow. Kazimierza Witaszewskiego z prośbą o poinformowanie go o stanie tej sprawy.**

„Związki zawodowe — oświadczył tow. Witaszewski — **domagają się kategorycznie pełnego dotrzymania zapowiedzi tow. Minca, złożonej w Sejmie Ustawodawczym, że opłaty za dojazd pracowników do miejsca pracy oraz ich dzieci do szkoły, pozostaną całkowicie nie zmienione.**

Komisja Centralna Związków Zawodowych jest przekonana, **że to słuszne stanowisko będzie w pełni zaakceptowane przez władze państwowe".**

„Trzeba zresztą stwierdzić — dodaje tow Witaszewski — że już w tej chwili zostały w pełni utrzymane stawki ulgowe dla pracowników sektora państwowego i samorządowego Wbrew więc złośliwie szerzonym plotkom, **pracownicy wszystkich przedsiębiorstw państwowych i samorządowych już w tej chwili płacą za dojazd na miejsce pracy tyle, ile płacili przed podwyżką, ani grosza więcej.**

Należy o tym poinformować jak najszerzej wszystkich zainteresowanych.

Istnieje jednak jeszcze pewna różnica zdań pomiędzy związkami zawodowymi a Ministerstwem Komunikacji na temat cen tych biletów dla pracowników sektora spółdzielczego i zakładów należących do inicjatywy prywatnej. My związkowcy stoimy na stanowisku, że i ci pracownicy powinni płacić ceny dotychczasowe Ministerstwo Komunikacji **chciałoby te ceny zmienić. W tej sprawie toczą się już rozmowy w Ministerstwie Komunikacji i w Centralnym Urzędzie Planowania. Jestem przekonany, że i te różnice uda się uregulować pomyślnie".**

PO KONFERENCJI PARYSKIEJ

REZULTAT LUB JEŻELI KTO WOLI BRAK REZULTATÓW KONFERENCJI PARYSKIEJ NIE BYŁ NIEOCZEKIWANY PRZEZ OPINIĘ POLSKĄ I OPINIĘ INNYCH KRAJÓW DEMOKRATYCZNYCH.

Raczej sceptycyzm a nie optymizm, był nutą dominującą w ocenie możliwości wynikających ze spotkania trzech ministrów w Paryżu. Sceptycyzm, sądząc na podstawie dotychczasowej polityki amerykańskiej był rzeczą naturalną. Zbytni optymizm natomiast był niczym nieuzasadniony.

Zreasumujmy przebieg wydarzeń od chwili wygłoszenia w dniu 5 czerwca br. przemówienia w którym sekretarz stanu USA Marshall oznajmił o gotowości Stanów Zjednoczonych przyjścia z pomocą w odbudowie Europy. **Mowa Marshalla została przyjęta przez opinię demokratyczną krajów europejskich z dużą rezerwą. Przemówienie Marshalla wygłoszone przed studentami uniwersytetu harwardzkiego nie można było w żadnym wypadku uważać za oficjalne sformułowanie polityki zagranicznej i finansowej rządu amerykańskiego. Ponadto rozbieżność zdań wywołana przemówieniem Marshalla w łonie administracji trumanowskiej oraz brak jakichkolwiek szczegółów dotyczących warunków udzielenia pomocy przez Stany Zjednoczone krajom europejskim wpływały naturalnie na zwiększenie nieufności w stosunku do ukrytych celów i prawdziwych zamierzeń Stanów Zjednoczonych.**

W tej atmosferze tajemniczości, która nie wróżyła nic dobrego, min. Bevin udał się do Paryża na konferencję z min. Bidault. Jak twierdziły koła dobrze poinformowane **min. Bevin nie miał najmniejszego zamiaru powołać do konsultacji w sprawie pomocy amerykańskiej Związku Radzieckiego,** uważając (jak się okazało słusznie) że plan Marshalla jest po prostu dalszym krokiem na drodze do realizacji koncepcji Dulles — Churchill w sprawie utworzenia bloku zachodniego. Jednakże wobec zdecydowanego stanowiska min. Bidault, który nie kierował się tyle własnymi w tej sprawie zapatrywaniami, co **obawą przed reakcją opinii francuskiej, Związek Radziecki** został w rezultacie rozmów paryskich zaproszony do wzięcia udziału w konferencji.

Wbrew przewidywaniom kół reakcyjnych, które budowały swoje nadzieje utworzenia bloku zachodniego na odmowie Związku Radzieckiego wzięcia udziału w konferencji trzech ministrów, min. Mołotow zaproszenie przyjął.

Wystarczy przypomnieć sobie rozczarowanie prasy reakcyjnej w Stanach Zjednoczonych i w krajach zachodniej Europy po ogłoszeniu odpowiedzi Mołotowa, by stwierdzić, jak niedogodne było takie stanowisko Związku Radzieckiego dla inicjatorów szumnie rozreklamowanego planu.

Polska oraz inne kraje europejskie zgłosiły swoją gotowość do wzięcia udziału w dyskusjach i pracy nad realizacją planu przyspieszenia odbudowy Europy. **Nic nie stało na przeszkodzie, by plan taki został opracowany i wprowadzony w życie z chwilą wypełnienia koniecznych ku temu warunków. Warunkami tymi były:**

1. uznanie jako naczelnej zasady, uszanowania suwerenności wszystkich państw, którym pomoc zostanie okazana;
2. przyjścia z pomocą przede wszystkim tym krajom, które ucierpiały najbardziej na skutek zniszczeń wojennych;
3. Wyjaśnienia stosunku Stanów Zjednoczonych co do planu pomocy dla odbudowy Europy, określenie charakteru tej pomocy oraz warunków, na jakich zostanie udzielona.

Wszystkie te postulaty przedstawiła w formie wniosków na konferencji paryskiej delegacja radziecka. Niestety jeden po drugim wnioski te zostały odrzucone. Uzgodnione poprzednio stanowisko Bevin — Bidault, było wyrazem, **że Anglia i Francja projektowały polepszenie sytuacji gospodarczej swoich państw kosztem innych, mniejszych krajów europejskich. Po prostu wzięły przykład ze Stanów Zjednoczonych, które kosztem Europy, Anglię i Francję wlączywszy, chciały uchronić się od tragicznych skutków nieuchronnego kryzysu.**

Co więcej, **rozmowy paryskie wykazały, że plan francusko-brytyjski zmierzał pod pozorem zbadania możliwości uzyskania pomocy gospodarczej ze strony Ameryki do utworzenia nowej organizacji, stojącej ponad państwami europejskimi i ingerującej w sprawy wewnętrzne, a nawet udzielającej dyrektyw w sprawie rozwoju kluczowych gałęzi przemysłu w tych krajach. Jasne, że podobne stanowisko Anglii i Francji spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony delegacji radzieckiej, która stanęła w obronie suwerenności mniejszych państw i wystąpiła przeciw próbom wykorzystania ich słabości gospodarczej w celu uzyskania przemożnych wpływów gospodarczych i politycznych.**

Szydło z worka wylazło w ostatnim dniu konferencji. Min. Bidault wystąpił z nowymi, jakoby kompromisowymi propozycjami ale na trzy bezpośrednio postawione mu pytania przez min. Mołotowa zmuszony był przyznać, że **plan anglo - francuski przewiduje w pierwszym rzędzie odbudowę Niemiec. Stało się jasne, że PLAN POMOCY AMERYKAŃSKIEJ TO PRZEDE WSZYSTKIM PLAN POMOCY DLA ODBUDOWY NIEMIEC.**

Fakt ten jest niezwykle ważny, gdyż świadczy on o istotnym stosunku ze strony USA dla rzeczywistej odbudowy Europy, natomiast **podkreśla,** jak niewiele **różni się** (o ile jakakolwiek różnica w ogóle istnieje) **plan Marshalla od doktryny Trumana.**

Polska oraz inne demokracje ludowe w Europie środkowo-wschodniej, jak także i Związek Radziecki niejednokrotnie podkreślały gotowość wzięcia udziału w ogólnym planie odbudowy gospodarczej Europy. Nie sprzyja jednak odbudowie zniszczonej Europy ten kto chce każdy dolar wykorzystać jako narzędzie polityki gwałtu i przemocy, gdy próbuje się pod pretekstem bliżej nieokreślonej pomocy ingerować w wewnętrzne sprawy mniejszych państw europejskich, a pod płaszczykiem odbudowy Europy odbudować Niemcy i zabezpieczyć się kosztem drugich przed skutkami kryzysu.

Przyspieszenie odbudowy Polski oraz wszystkich innych krajów europejskich, które ucierpiały wskutek zniszczeń wojennych, jest warunkiem koniecznym dla odbudowy Europy. Odbudowa kartelowych imperialistycznych Niemiec jest groźbą dla pokoju i bezpieczeństwa światowego.

PODGÓRSKI

Po co psuć ludziom krew?

Dnia 1 bm. weszła w życie nowa taryfa kolejowa; zwyżkę taryf w ruchu pasażerskim zapowiedział Rząd jeszcze w czasie poprzedniego posiedzenia Sejmu. Ale zapowiedział zarazem, że świat pracy nie będzie obciążony kosztami tej zwyżki.

Tow. Minc, przemawiając w Sejmie dnia 30 maja na temat taryf oświadczył dosłownie:

„Uchwała Rządu przewiduje podniesienie taryf pasażerskich z dniem 1 lipca, ale z następującymi zastrzeżeniami: nie będą zmienione opłaty za dojazd do pracy, i opłaty za przejazdy ludzi pracy na urlopy".

Zdaje się, że to było najzupełniej wyraźne. „Nie będą zmienione opłaty za dojazd do pracy". Trudno było mówić wyraźniej. A tymczasem jak to wygląda w praktyce?

Podwyżkę taryf wprowadzono od 1 lipca. Rzeczywiście — w aktach Ministerstwa Komunikacji istnieją przepisy, pozostawiające bez zmiany dotychczasowe ceny biletów za dojazd do pracy dla pracowników przedsiębiorstw państwowych i samorządowych. **Ale w terenie nikt o tym nie wie. Absolutnie nikt.** I w rezultacie dochodzi do całego szeregu konfliktów, tarć, nieporozumień.

W ciągu ostatnich dwóch dni mieliśmy alarmy z Warszawy, z Łodzi, z Pruszkowa, z Żyrardowa z szeregu mniejszych miejscowości. Warszawy podmiejskiej. Od włókniarzy, od tramwajarzy warszawskich, od ludzi, którym niewątpliwie przysługuje prawo korzystania z dotychczasowych cen biletów, **przysługuje nawet podług obowiązujących obecnie instrukcji**, od ludzi, którzy nie mogą właściwie dowiedzieć się do czego mają prawo a do czego — nie.

Przecież takie przepisy, **przepisy dotyczące dziesiątek tysięcy ludzi pracy** należało opublikować jak najszerzej. Należało opublikować w gazetach, należało rozplakatować na wszystkich dworcach, wszystkich stacjach kolejowych, nawet — w większych warsztatach pracy, zwłaszcza tam, gdzie wiadomo, że poważny odsetek załogi składa się z ludzi dojeżdżających.

Niczego podobnego nie zrobiono. Nawet władze kolejowe nie bardzo wiedziały, komu i jakie przysługują ulgi. My sami, chcąc wyjaśnić sprawę musieliśmy kołatać aż **w Ministerstwie**, by dowiedzieć się, że z poprzednich stawek cen korzystają również pracownicy samorządu. Nie każdy może iść aż do Ministerstwa i w rezultacie — niejeden zapłacił to, od czego — zgodnie z intencją Rządu, powinien był być zwolniony.

Sprawa wyjaśni się. Te słowa dotrą niewątpliwie daleko. Sądzimy, że i Ministerstwo postara się chociaż obecnie o możliwie szerokie spopularyzowanie swych instrukcji. **ALE KRWI LUDZIOM NAPSUTO NIEPOTRZEBNIE.** Ile wywołano szkód całkowicie zbędnych i całkowicie niepotrzebnych?

Jest i druga strona medalu. Oto w departamentach **okrojono zapowiedź tow. Minca.** Odmówiono prawa korzystania z dotychczasowych stawek pracownikom spółdzielczości i przedsiębiorstw prywatnych. Dlaczego odmówiono go spółdzielczości? Nie wszystkie spółdzielnie płacą tak bardzo dobrze swych pracowników, nie wszystkie zakłady państwowe płacą ich tak bardzo źle. Trudno odgadnąć sens tego zarządzenia dającego w efekcie kolei korzyść nieduża, natomiast napsutej krwi **— bardzo dużo.** Nawet gdyby przyjąć, że jeśli idzie o niektóre gałęzie nie tyle przemysłu co rzemiosła prywatnego, to robocizna w nich jest tak wysoka, że niewielka podwyżka taryfy kolejowej nie odegrałaby większej roli w budżecie pracownika, to jednak i tutaj — niewielka wysokość absolutna uzyskanych kwot i trudność określenia tych, którzy mają zostać pozbawieni ulgowej ceny, **przemawiają stanowczo przeciwko niej.** Drukujemy równocześnie oświadczenie przewodniczącego Komisji Centralnej Zw. Zawodowych, tow. Witaszewskiego, **domagające się utrzymania dotychczasowych cen biletów za przejazd do pracy dla wszystkich pracujących, bez jakiegokolwiek wyjątku. Uważamy, że jest to żądanie całkowicie słuszne, które powinno być uwzględnione.**

Uważamy jeszcze coś ponadto: że jeśli zmienia się proklamowane uroczyście w Sejmie imieniem Rządu dyrektywy, to należy to robić tylko po gruntownym zastanowieniu, po uzgodnieniu ze związkami zawodowymi, po postawieniu pod decyzję odpowiednich czynników, **a nie tak, by w kilka dni później zmieniać je z powrotem, wracać do poprzednich słusznych wytycznych.**

Jeszcze raz pytamy: **Po co niepotrzebnie psuć ludziom krew?**

ROMAN WERFEL

Dyskryminacje i defraudacje

KTO PŁACI PODATKI, a kto się od nich uchyla?

„Zjazd wita z zadowoleniem objaw zespalania wsi i miast we wspólnym dążeniu do harmonijnej budowy lepszego jutra człowieka, narodu i Państwa".

Któż to wita i jaki zjazd?

Oznajmił to w swej rezolucji zjazd miejskich organizacji PSL w Warszawie, ogłosiła zaś wszem wobec **„Gazeta Ludowa" w nr. 164.**

Dziwnie troche brzmi ten ton w uchwałach PSL i do tego miejskich organizacji **stronnictwa, które w ciągu dwóch lat bez mała współpracowało z reakcyjnym podziemiem, podżegającym do wojny domowej w Polsce.** Jak dotąd stronnictwo to w swej codziennej praktyce bardzo mało zdradzało dążeń do — **„harmonijnej budowy lepszego jutra"**, ale za to wiecej dążeń do siania zametu do kłócenia w Polsce wszystkich ze wszystkimi, a najwięcej do rozbijania sojuszu miedzy robotnikiem a chłopem. Ileż to zawoalowanych i jawnych ataków na „miasta" kierowała prasa peeselowska w rzekomej obronie wsi. Ileż razy usiłowała wbić klina między klasę robotnicza a chlopstwo.

Klucz do „harmonii"

Klucz do zrozumienia istotnych pobudek tego ataku harmonijności znajdujemy w dalszym punkcie rezolucji miejskich organizacji PSL: **„Zjazd stwierdza z ubolewaniem, że stosowane obecnie metody walki ze spekulacja nie dają wyników istotnych, jeśli chodzi o poprawe bytu warstw pracujących, natomiast mogą przyczynić sie do wywołania rozdźwieków społecznych w momencie gdy potrzebna jest harmonijna współpraca dla szybszego odbudowania kraju".**

Przyjrzyjmy sie tej rezolucji bliżej.

Nad czym boleja miejskie koła PSL? Czy nie za wcześnie martwią sie że walka ze spekulacją nie daje **„istotnych wyników"?** Czy nie lepiej poczekać na te wyniki? Przecież walka ta dopiero się rozpoczeła, wszak dopiero weszły w zycie ustawy. Przecież jeszcze przedtem udało się pohamować drożyznę i obniżyć ceny wielu artykułów pierwszej potrzeby. **Odczuły to wyraźnie masy pracujące. Nie odczuły tego tylko chyba miejskie koła PSL.** Albo może odczuły? Za taką hipoteza przemawiałaby powyższa ich rezolucja, której ustep końcowy ma nastepujace brzmienie:

„Jeśli chodzi o świadczenia miast i wsi na rzecz Państwa, winna obowiązywać równość obowiązków bez dyskryminacji pewnych warstw i zawodów".

Cóż znaczy taki postulat? Komu grozi dyskryminacja? Kto jest przeciwko równości praw w dziedzinie podatkowej? Nie przypominamy sobie aby sie kiedykolwiek rozległ głos PSL przeciw nadmiernemu obciążaniu świadczeniami.

Komu grozi dyskryminacja?

Jakież to sa „pewne warstwy", którym zagraża rzekomo dyskryminacja? Czy nie jest jasne, że może być tu mowa tylko o pewnych grupach, których nadmierna siła nabywcza jest źródłem wielu naszych trudności, których defraudacje podatkowe wykrzywiają podział dochodu społecznego w Polsce.

Zabaczymy tedy kto i jak płaci podatki w Polsce.

Dochody klasy robotniczej są jawne. Ich pobory opodatkowane, a sposób wymiaru i ściągania podatku jest niezawodny, gwarantujący 100 procentową prawidłowość. Państwowe i spółdzielcze przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe płaca ustalone podatki na podstawie prawidłowych ksiąg handlowych, które sa i nie mogą nie być prowadzone przez te społeczne przedsiębiorstwa.

Pozostaje sektor prywatny. Składa sie on z 12 tys. zakładów przemysłowych 170 tys. przedsiębiorstw handlowych, ponad 200 tys. rzemieślniczych i pewnej liczby osób z t. zw. **zawodów wolnych.** Sprawe wsi pomijamy w tym zestawieniu celowo, gdyż opodatkowanie rolnictwa jest kwestia odrębną.

Sektor prywatny płaci zasadniczo dwa wielkie podatki: **od obrotu i od dochodu.**

Podczas gdy ten ostatni jest płatny od rzeczywistego dochodu, to podatek obrotowy jest w gruncie rzeczy płatny przez konsumentów, gdyż cała suma podatkowa jest wkalkulowana do ceny sprzedaży towarów. Firma przemysłowo - handlowa występuje tu niejako w roli inkasenta pobierajacego podatek od nabywcy towaru. Przekazanie Skarbowi ściagniętych w ten sposób kwot podatkowych jest elementarnym obowiazkiem poborcy.

Jak się wymierza podatek?

Zasadniczo każda firma powinna prowadzić prawidłowe księgi handlowe uwidaczniajace cały obrót i uzyskane zyski. W praktyce wiekszość firm takich ksiag nie prowadzi, lecz składa zeznania o obrocie i dochodzie, na których to podstawie urzedy skarbowe wymierzają należny podatek. **Niektóre firmy ukrywają przed Skarbem stan prawdziwych obrotów i dochodów. Prowadza one podwójną księgowość: jedną prawidłową dla siebie drugą zaś dla oszukania Skarbu. Dla urzędników skarbowych istnieje fałszywa buchalteria. Cel jest jasny: żeby nie płacić należnych podatków.**

Przyjrzyjmy sie dochodom Skarbu z tytułu powyższych podatków.

W roku 1946 preliminowano wpływ 9,5 miliarda złotych z podatku obrotowego. W rzeczywistości jednak wpłynęło więcej bo 10,3 miliarda. Ale i ta suma jest zbyt niska. Wyświetlmy to na przykładzie. Mamy w Polsce 170 tys. zarejestrowanych prywatnych przedsiębiorstw handlowych. Policzymy bardzo skromnie jeżeli ocenimy przecietny obrót każdego z tych przedsiebiorstw na 25 tys. złotych dziennie. Przyjmując, że sklepy są otwarte przez 300 dni w ciagu roku otrzymamy roczny obrót każdego z nich w wysokości 7,5 milionów złotych. **Dla 170 tys. firm stanowi to 1.275.000.000.000 zł.** Tak jest — 1,275 miliardów złotych. Dwa procent, a firmy prywatne płaca 2,5 procent podatku. Taki obrót przysporzyłby Skarbowi **25,5 miliarda złotych, czyli o 2,5 więcej, niż wpłaciły wszystkie trzy sektory w 1946 roku.**

To samo jest w stosunku do podatku od dochodu. I tu również policzymy bardzo skromnie — tylko 10 procent czystego zysku od obrotu. Przy wymienionym obrocie 1.275 miliardów dałoby to sume 127,5 miliardów czystego zysku. Opodatkowanie tego zysku, przeciętnie w wysokości 10 procent przyniosłoby Skarbowi Państwa wpływ około 13 miliardów zł. W rzeczywistości jednak w 1946 roku wpłynęło od trzech sektorów coś ponad 8 miliardów.

Możemy ten rachunek oprzeć na innym jeszcze szacunku. Przeciętne miesięczne dochody właścicieli owych 170 tys. firm handlowych możemy ocenić na 60 tys. złotych. W stosunku rocznym dla powyższej ilości firm daje to sumę około 123 miliardów złotych 10 procent podatku dałoby więc 12,3 miliarda złotych.

Obrona defraudacji

Wszystkie najskromniejsze szacunki prowadza zatem do jednakowego wniosku. Tylko legalny handel prywatny, a wiec bez rzemiosła, przemysłu prywatnego i wolnych zawodów mógłby bezboleśnie wpłacić do Skarbu Państwa znacznie wiecej podatku obrotowego i dochodowego, niż wpłaciły wszystkie trzy sektory razem wzięte.

Pomijamy w naszych rozważaniach szeroko rozgałęziony nielegalny handel uchylajacy sie od wszelkich podatków, który mógłby przynieść przez opodatkowanie dochody na rzecz Państwa Pomijamy zwiększenie wpływów, które mogłyby przynieść prawidłowe opodatkowanie innych części sektora prywatnego.

Przykłady dają obraz nadużyć podatkowych popełnianych przez niektórych przedstawicieli inicjatywy prywatnej. W stosunku do podatku obrotowego *jest to wręcz* **defraudacja pieniędzy zainkasowanych na rzecz Skarbu przez pewną część kupców, którą tak gorliwie broni PSL.**

Podjęta obecnie akcja kontroli społecznej w dziedzinie handlu i w dziedzinie podatkowej zmierza do likwidacji tego stanu rzeczy do zatkania kanałów, przez które dochód narodowy przecieka z sektora uspołecznionego do sektora prywatnego. **Pragniemy przywrócić sprawiedliwy podział dochodu narodowego, znieść dyskryminacje świata pracy, która pochodzi z przywłaszczenia sobie przez spekulantów dużej części robotniczej pajdy chleba.**

Zjazd miejskich kół PSL ocenia to jako groźbę **„dyskryminacji pewnych warstw i zawodów".**

Gra jest naiwnie przejrzysta. Miejskie koła PSL — to polityczna reprezentacja spekulantów i paskarzy. Dlatego pragna one zachować dotychczasowy wadliwy i niesprawiedliwy podział dochodu narodowego dlatego, bronią one defraudantów podatkowych.

A. SZPAKOWICZ.

4,581,534 t. w czerwcu

Wyniki pracy Polskiego Przemysłu Węglowego

W miesiącu czerwcu 1947 r. w okresie 24 dni wydobywczych Przemysł Węglowy osiągnął cyfrę

4.581.534 t.

podczas, gdy plan przewidywał wydobycie w tym miesiącu na

4.580.480 t.

Plan państwowy wykonano w 100%.



W wykonaniu planu znalazły się na pierwszym miejscu:

Rudzkie Zjedn. P. W.	105,0%
Dabrowskie Zjedn. P. W.	102,3%
Bytomskie Zjedn. P. W.	101,1%
Gliwickie Zjedn. P. W.	100,9%
Chorzowskie Zjedn. P. W.	100,1%
Katowickie Zjedn. P. W.	100,0%
Rybnickie Zjedn. P. W.	100,0%

Następujące Zjednoczenia wydobyły najwięcej węgla:

Rudzkie Zjedn. P. W.	542.531 t.
Chorzowskie Zjedn. P. W.	524.760 t.
Dąbrowskie Zjedn. P. W.	503,328 t.
Katowickie Zjedn. P. W.	487.332 t.

Pod względem wydajności dziennej, przypadającej na 1-go robotnika przodują Zjednoczenia:

Chorzowskie Zjedn. P. W.	1.354 kg.
Rudzkie Zjedn. P. W.	1.308 kg.
Katowickie Zjedn. P. W.	1.276 kg.

Przeciętna wydajność wynosi:

Dla Zjednoczeń Śląsko - Dąbrowskiego Zagł. Węglowego	1.186 kg.
Dla całego Przemysłu Węgl	1.137 kg.

Plan załadunku wykonano w 103,1%.

PRODUKCJA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

w pierwszej połowie 1947 r.

styczeń	4.548.479 t.
luty	4.136.862 t.
marzec	4.792.903 t.
kwiecień	4.650.211 t.
maj	4.459.204 t.
czerwiec	4.581.534 t.
Razem	27.169.193 t.

Plan państwowy na rok 1947 przewiduje 57.5 mil. ton.

KOMISJA GOSPODARCZA W SOWIECKIEJ STREFIE

14 czerwca odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Gospodarczej, której zadaniem było zaopatrzenie ludności w opał. W obradach wzięli udział delegaci ośrodków przemysłu, komunikacji, rolnictwa i leśnictwa oraz członkowie związków zawodowych i samopomocy chłopskiej.

OPRACOWANIE PLANU REFORMY ROLNEJ

Z Dusseldorfu donoszą, że program reformy rolnej opracowany będzie przez brytyjskie władze i przedstawiony zostanie Radzie Gospodarczej. Po rozpatrzeniu projektu przez odpowiednią komisję, Rada zadecyduje 8 lipca o wprowadzeniu go w życie.

SĄD I SAMOSĄD

Podczas procesu niemieckich lekarzy zdarzył się wypadek ilustrujący nienawiść hitlerowskiego terroru do niemieckich eksperymentatorów. Cygan Karlos Höllenreiter, który został przez władze sądowe powołany na rozprawę w celu rozpoznania jednego z oskarżonych, rzucił się na dawnego swego dręczyciela, wiedeńskiego lekarza **Weidelböcka.** Policji udało się z trudnością oderwać oszalałego z wściekłości Cygana od hitlerowca. Karlos Höllenreiter spędził parę lat w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie używano go w próbach z wodą morską i zostawał poddany punkcji wątroby.

Swoją zapalczywość tłumaczył Höllenreiter stanem nerwowego wyczerpania oraz faktem, iż dr. Weidelböck zniszczył kompletnie jego zdrowie i egzystencję. Sąd skazał Cygana na 90 dni aresztu za brak szacunku dla władz.

HARRIMAN PRZYBĘDZIE DO NIEMIEC

Na dzień 2 lipca oczekiwani są w Berlinie dwaj dygnitarze amerykańscy, a mianowicie minister handlu Harriman oraz minister rolnictwa Andersen. Obydwaj ministrowie zwiedzą ośrodki przemysłu i kultury rolnej na zachodzie Niemiec.

SIEWY TROSKĄ RADZIECKICH WŁADZ OKUPACYJNYCH

Marsz. Sokołowski gubernator sowiecki w Niemczech zwracał się niejednokrotnie do rządów krajowych z napomnieniem, aby zwrócić baczną uwagę na tegoroczne siewy wiosenne. Specjalną opieką należy otoczyć nowych właścicieli gospodarstw obdarzonych ziemią w wyniku reformy rolnej oraz zagrody zniszczone przez działania wojenne. Opieka rządów miała dotyczyć dostarczania nawozów sztucznych, bydła oraz maszyn.

Wielkie ilości nawozów sztucznych eksportowała do Niemiec Rosja, suma przywozu tegorocznego przekroczyła znacznie dostawy z 1947 r. Transporty bydła z brytyjskiej strefy okupacyjnej zostały rozdzielone przede wszystkim między chłopów w Brandenburgii, gdyż kraj ten uległ największemu zniszczeniu podczas wojny.

Z OBRAD SEJMU

Uchwalenie ustawy o Państwowym Planie Inwestycyjnym

Dnia 3 lipca rb. Sejm przegłosował w trzecim czytaniu projekt ustawy o Państwowym Planie Inwestycyjnym na rok 1947.

Ustawa ta przyjęta została w trzecim czytaniu większością głosów.

Uchwała o popularnym wydaniu Manifestu PKWN

Następny punkt porządku dziennego obejmował sprawozdanie Komisji Propagandowej o wniosku posłów Stronnictwa Lud. w w sprawie **popularnego wydania Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i zwięzłej historii zasług Krajowej Rady Narodowej.**

Jako sprawozdawca przemawiał poseł WĄSIK (SL). Krajowa Rada Narodowa i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — mówi referent — stały się głównym i podstawowym ośrodkiem organizującym walkę z okupantem hitlerowskim. Były one jedyną siłą polityczną zdolną do zwycięskiego przeprowadzenia reform społeczno - politycznych w myśl interesów Państwa Polskiego. Krajowa Rada Narodowa była **pierwszym w historii Polski Sejmem, w którym o losie narodu i państwa decydował chłop i robotnik bez obszarników i kapitalistów. PKWN był pierwszym rządem ludowym w historii Polski bez obszarników, kapitalistów i ich sojuszników.** Uzgodniony plan i zjednoczone działanie stronnictw obozu demokratycznego, którego wyrazem była Krajowa Rada Narodowa, sparaliżowały działalność reakcji polskiej w kraju i zagranicą. Słuszna linia KRN i PKWN wypływała z **realnej oceny zjawisk i z tradycji walk o postęp i demokrację.** Manifest PKWN jest pierwszym w historii Polski manifestem ludowym, który został wprowadzony. Mówca zgłasza wniosek treści następującej: „Sejm wzywa Rząd do wydania w formie popularnej Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oraz zwięzłej historii zasług Krajowej Rady Narodowej".

Za wnioskiem Komisji Propagandowej wypowiedziała się większość Izby przy powstrzymaniu się posłów P. S. L. od głosowania.

Zatwierdzenie dekretów rządowych

Rządowy projekt ustawy o standartach budowlanych referował poseł NOWICKI (PPS). Opracowanie standartów budowlanych zapewnia maksymalną oszczędność w budownictwie i odpowiednią jakość prac. Przepisy o normach standartowych są dostatecznie elastyczne i będą dostosowywane do wymogów techniki i stanu gospodarczego Państwa.

Mówca prosi o przyjęcie projektu wraz z poprawkami Komisji. Projekt ustawy **został uchwalony jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.**

Następnie Izba wysłuchała szeregu sprawozdań Komisyj Sejmowych w sprawie zatwierdzenia dekretów. Poseł Jarosz (PPS) referował dekret **o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej, dekret o zniesieniu Specjalnych Sądów Karnych, o zmianie dekretu o Najwyższym Trybunale Narodowym, o zmianie dekretu o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy, winnych zabójstwa i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego, dalej dekret o rejestracji i przymusowym zatrudnieniu w organach wymiaru sprawiedliwości osób, mających kwalifikacje do objęcia stanowiska sędziowskiego i na koniec kilka innych dekretów. WSZYSTKIE REFEROWANE DEKRETY ZOSTAŁY ZATWIERDZONE.**

Poseł BARANOWSKI (PPS) przedstawił sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej w sprawie zatwierdzenia 16 dekretów Rządu Jedności Narodowej. **Izba zatwierdziła wymienione dekrety.**

Odbudowa Warszawy i Rota Przysięgi dla W. P.

Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, t. j. do sprawozdania Komisji Odbudowy o rządowym projekcie ustawy o odbudowie m. st. Warszawy Sprawozdanie komisji referowała posłanka HIZOWA (SD).

W głosowaniu ustawa **przyjęta została przez Izbę,** zarówno w drugim, *jak i* w trzecim czytaniu jednomyślnie.

Również rządowy projekt ustawy o **popieraniu budownictwa** został przyjęty jednomyślnie w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję Odbudowy.

Ustawa o Rocie Przysięgi Wojska Polskiego, której tekst niedawno temu drukowaliśmy, uchwalona została jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy, **odesłany został po drugim czytaniu do komisji prawniczej i regulaminowej w dniu następnym znajdzie się znowu na porządku obrad.** W piątek posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 10-tej rano.

OBRADY RADY PAŃSTWA

Rada Państwa pod przewodnictwem Prezydenta R. P. na swym kolejnym posiedzeniu rozpatrywała szereg spraw terenowych Rad Narodowych. Między innymi zatwierdzono budżet olsztyńskiego wojewódzkiego związku samorządowego oraz budżet miasta Łodzi.

Rada Państwa wysłuchała również sprawozdania komisji delegowanych dla zbadania warunków osiedleńczych na Ziemi Mazurskiej. Na tymże posiedzeniu Rada Państwa przyznała Konserwatorium w Warszawie subwencje w sumie 3 milionów zł. na remont przydzielonego Konserwatorium budynku.

Dalszy ciąg artykułu tow. Ochaba p. t. „Front jedności narodowej" w jutrzejszym numerze

Nie zmarnujemy plonów naszej ziemi

Ostatni przegląd przed batalią żniwną

Okres dzielący nas od wiosennej akcji siewnej do akcji żniwnej jest w bieżącym roku wyjątkowo krótki. Ciepła wiosna przyspieszyła wykłosienie zbóż, a upalny początek lata ich dojrzewanie. Na górzystych i piaszczystych terenach złocą się już żytnie łany, które za kilka dni należy skosić i zwieźć do stodół, lub na punkty omłotowe. Tegoroczne żniwa rozpoczną się w całym kraju o 2—3 tygodnie wcześniej. Do tej uroczystej i tak ważnej dla kraju batalii musimy być przygotowani należycie. Musimy bowiem zdać sobie sprawę i z tego radosnego faktu, że **w bieżącym roku gospodarczym dzięki wysiłkowi polskiego chłopa i planowej pomocy Rządu obsiano o 4 miliony hektarów więcej niż w roku ubiegłym.**

W tym samym okresie powiększony został inwentarz pociągowy, zarówno żywy, jak i mechaniczny. Dysponujemy większą ilością kos i sierpów. Przezwyciężyliśmy trudności w zaopatrzeniu rolnictwa w płótno i sznurek do snopowiązarek. Nauczeni smutnym doświadczeniem z tego okresu, kiedy w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych działały pewne „tajemne" lecz znane już dziś siły, uniknęliśmy wiele błędów organizacyjnych. Należało by tylko zwrócić baczną uwagę na sprawne i właściwe rozprowadzenie sprzętu żniwnego do terenowych spółdzielń rolniczych.

Jeśli idzie o gospodarstwa chłopskie, jesteśmy pewni, że przysłowiowa skrzętność naszego rolnika nie zawiedzie. **W oparciu o Związek Samopomocy Chłopskiej akcja żniwna na prywatnych gospodarstwach rolniczych nie napotka na żadne przeszkody.** Dużo zdziałać tu może stosowana w akcjach siewnych wzajemna pomoc sąsiedzka. **Są jednak majątki państwowe oraz majątki administrowane przez centrale przemysłowe oraz inne instytucje gospodarcze i społeczne. Tu właśnie musi być skierowany szeroki strumień pracy ludzkiej.** Załogi tych majątków są niewspółmiernie małe do wykonania wielkiej i krótkoterm. pracy. Tym majątkom przyjddzie z tradycyjmajątkom przyjdzie z tradycyjną pomocą żołnierz polski. Akcja jednak pomocy całego społeczeństwa. **W pierwszym rzędzie w szeregach żniwiarzy stanąć winna młodzież zorganizowana w ZWM. OMTUR, Wiciowcy, harcerstwo oraz młodzież szkolna i akademicka. Wzorując się na akcji z roku ubiegłego, znajdą się w majątkach państwowych brygady żniwne, zorganizowane przez związki zawodowe i organizacje społeczne.**

Sytuacja zbożowa naszego kraju nie jest jeszcze najlepsza. Możemy ją znacznie złagodzić, nie dopuszczając do zmarnowania plonów.

Ogólnie biorąc, horoskopy dotyczące urodzaju są pomyślne. Z szeregu meldunków nadsyłanych z różnych części kraju wynika, że plony są dobre. Akcja przygotowawcza do żniw, prowadzona jest energicznie, stosownie do zarządzeń komisarza Akcji Żniwnej.

Zbiór żyta na **Opolszczyźnie** rozpoczyna się już za tydzień. Ukończono już zbiór rzepaku ozimego. Na ukończeniu znajduje sie sprzęt jęczmienia ozimego, który wykłosił się bardzo dobrze.

Na terenie powiatu **rybnickiego** zorganizowano społeczne kadry żniwiarskie. Stan zbóż doskonały..

W powiecie **gliwickim** przekształcono wszystkie terenowe komitety siewne na komitety żniwne. W akcji przygotowawczej współpracują organizacje społeczno-polityczne. Opracowano plan przydziału traktorów, żniwiarek wozów i uprzęży. Zagrodom nie posiadającym siły pociągowej, przydzielono 140 koni.

Wg. danych Związku Samopomocy Chłopskiej w **Gliwicach** przewiduje się w tym powiecie zbiory z 1 ha: żyta ozimego 16 m. pszenicy ozimej 15 m. jęczmienia zimowego 14 m. owsa — 13 m. pszenicy wiosennej 20 m. jęczmienia wiosennego 20 m. ziemniaków 180 m. **Na ogólną ilość ziemi ornej, wynoszącą 38.012 ha, odłogiem leży tylko 40 ha.**

W Katowicach utworzono Komitet Powiatowy, który opracował plan akcji żniwnej. Przewidywane zbiory nieco słabsze. Natomiast w powiecie pszczyńskim zbiory zapowiadają się bardzo pomyślnie. Żyto przedstawia się dobrze, zarówno w kłosie, jak i słomie. Przeciętnie oblicza się poprawę plonów z hektara o 30 proc. **Ogólny obszar zasiewów wynosi 22.266 ha, czyli o 30 proc. więcej w porównaniu z rokiem ubiegłym.**

W województwie **wrocławskim** najlepsze zbiory sygnalizują południowe powiaty Dolnego Śląska. Najsłabiej przedstawia się sytuacja w powiatach północnych.

W powiatach kożuchowskim i żarskim, posiadających grunta piaszczyste, pewna część zboża przepadła wskutek posuchy.

Poszczególne meldunki nadchodzą z powiatów **raciborskiego i częstochowskiego.** Instruktorzy rolni organizują żniwa, zwózkę i omłot.

Akcja żniwno-omłotowa będzie przeprowadzona przede wszystkim przez Przysposobienie Rolniczo Wojskowe wsparte pomocą organizacji politycznych, drużyn robotniczych, młodzieżowych i Samopomocy Chłopskiej. Traktory i maszyny dostarczy Państwowy Urząd Nieruchomości Ziemskich oraz Techniczna Obsługa Rolnicza. Ochronę przed ewentualnymi napadami ze strony maruderów rozbitych band UPA pełnić będą organa Bezpieczeństwa i ORMO.

Z przeglądu komunikatów z całego kraju wynika, że nad całością akcji czuwa fachowy aparat „odmłodzonego" Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, który nie dopuści do smutnych niespodzianek z ubiegłego roku.

Stanisławski

Z całego kraju

WARSZAWA

DELEGACJA POLSKA NA MIĘDZYNARODOWY KONGRES MIAST

W dniu 3 bm. wyjechała do Paryża delegacja polska na Międzynarodowy Kongres Miast. Na czele delegacji stoi prezydent m. st. Warszawy, ob. Stanisław Tołwiński.

POZNAŃ

MŁODOCIANI PRZESTĘPCY UJĘCI

Wydział Śledczy Komendy Miejskiej M.O. ujął bandę złożoną z kilku chłopców w wieku od 14 do 17 lat. Młodocianym przestępcom odebrano kilka rewolwerów, większą ilość karabinów, granatów oraz amunicję. Ponadto znaleziono rakiety fosforowe, nowoczesny granat projekcyjny, maski gazowe i ampułki z truciznami.

GDYNIA

STAN LUDNOŚCI W GDYNI

Jak wynika ze sprawozdań Miejskiej Rady Narodowej, Gdynia liczy obecnie ponad 102.000 ludności cywilnej. Przeciętnie, co miesiąc napływa do Gdyni około tysiąca nowych mieszkańców. W czerwcu br. osiedliło się w Gdyni 2000 osób.

OLSZTYN

Delegatura Komisji Specjalnej w Olsztynie powołała 12 inspektorów powiatowych, którzy weszli do Społecznych Komisji Kontroli Cen przy Pow. Radach Narodowych.

BIAŁYSTOK

W PAŁACU BUCHHOLZÓW — DOM MATKI I DZIECKA

Pałac Buchholzów w Supraślu, który przeznaczony został na Dom Matki i Dziecka jeszcze w br. będzie odbudowany. W odbudowanym domu założone będą m. in. warsztaty krawieckie, trykotarskie i tkacko-zdobnicze.

OPOLE

ZJAZD ZWIĄZKU ŁOWIECKIEGO W OPOLU

W Opolu obradował ogólnopolski zjazd Związku Łowieckiego, na który przybyło 150 delegatów z całej Polski. Tematem obrad były aktualne sprawy polskiego łowiectwa. Obrady walnego zjazdu poprzedziły 2-dniowe obrady Naczelnej Rady Łowieckiej pod przewodnictwem gen. Szareckiego.

LUBLIN

WYKRYCIE SZABROWNIKÓW

W wagonach słomy, nadesłanych do Zamościa z Ziem Zachodnich funkcjonariusze Służby Ochrony Kolei znaleźli maszyny rolnicze oraz motory elektryczne. Szabrownicy poniosą zasłużoną karę.

SZCZECIN

20 TYS. KONI PRZEŁADUJE SZCZECIN

W bież. sezonie port szczeciński przeładuje co najmniej około 20 tysięcy koni (w roku ub. przeładunek wynosił 10 tysięcy szt.) Samopomoc Chłopska zakupiła zagranicą 35 tysięcy koni i z tego chce przez Szczecin przetransportować 12 tysięcy. Również około 12 tysięcy koni zakupionych zostało w Szwajcarii i Norwegii. Z one w większości przechodzić będą przez port szczeciński.

KŁODZKO

1500 CZŁONKIŃ W LIDZE KOBIET

1500 członkiń, zorganizowanych w 24 kołach liczy Społ.-Obywatelska Liga Kobiet w Kłodzku.

BIAŁYSTOK

PRACA KOBIET W ZW. S. CH.

Inspektorat kobiecy przy Zw. Samopomocy Chłopskiej na terenie woj. białostockiego kieruje 44 kołami, liczącymi ok. tysiąca kobiet. Zorganizowano dotychczas 32 kursy kroju i szycia, wypieku ciast i hodowli warzyw. Kursy ukończyło 800 dziewcząt wiejskich. Uruchomiono 180 miejskich żłobków dziecięcych, które zapewniły opiekę ok. 6 tys. dzieci.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Pretensja do konsumentów

W związku z szeregiem listów naszych czytelników o złej organizacji zaopatrzenia robotników i odpowiedzi na nasz artykuł o „ogonkach" otrzymaliśmy list od Zrzeszenia Spółdzielni Spożywców Przemysłu Węglowego.

Przyznając w zasadzie słuszność wysuniętych zarzutów ZSSPW ze swej strony wysuwa szereg zarzutów pod adresem konsumentów.

„Ogonki" są całkowicie niepotrzebne, a spowodowane są niezrozumiałą nieufnością ze strony ogółu konsumentów. Pomimo tego, że Zrzeszenie w stu procentach realizuje karty zaopatrzenia pracowników przemysłu węglowego, zawsze jeszcze wśród robotników i ich żon pokutuje nieuzasadniona niczym obawa, że może dla nich zabraknąć towaru. Wystarczy tylko ogłosić, że tego a tego dnia rozpocznie się wydawanie towarów, a już setki górników i ich żon oblega sklep spółdzielczy, bo, a nuż zabraknie dla nich towaru. Trudno zaś wymagać, aby spółdzielnie, borykające się z trudnościami finansowymi otworzyły tyle sklepów i zaangażowały tak liczny personel, aby każda spółdzielnia mogła załatwić swoich konsumentów w ciągu jednego dnia.

Zrzeszenie Spółdzielni Spożywców Przemysłu Węglowego z całą odpowiedzialnością stwierdza, że ani jeden robotnik nie potrzebuje się obawiać, że na swoją kartę żywnościową nie otrzyma towaru, jeżeli np. przyjdzie w piątym dniu, a nie w pierwszym dniu wydawania towaru. Możemy zapewnić wszystkich przez nas zaopatrywanych, a jest ich ponad 850 tysięcy, że towar otrzymujemy z mniejszym lub większym opóźnieniem, lecz w wystarczających dla wszystkich ilościach.

Apelujemy więc do rozwagi wszystkich robotników! Nie twórzcie „ogonków" przed sklepami! Nie pozwólcie żonom waszym stać w ścisku, gdyż i bez wystawania w „ogonkach" otrzymają przynależne im przydziały.

Przy tej okazji należy również poruszyć zagadnienie tzw. opieszałości pewnej kategorii pracowników. Kiedy jednym pracownikom tak pilno do odbioru towaru, że aż powstają „ogonki", to są i tacy, którzy nie pilnują wyznaczonych terminów odbioru, lecz zgłaszają się po odbiór towaru po terminie. Zdarzają się często wypadki, że pracownicy zgłaszają się w następnym miesiącu z nie wyciętymi kuponami kart zaopatrzenia z poprzedniego miesiąca i proszą o wydanie zaległego im towaru. Na opóźnienie swoje podają różne przyczyny, jak: wyjazd na urlop, choroba, zapodzianie się kart itp., a tylko nie tę właściwą przyczynę, to jest: opieszałość. Takich niedociągnięć ze strony konsumentów jest mnóstwo, np. zagubienie kart, niezarejestrowanie w terminie, nieprzedłożenie potrzebnych zaświadczeń itd. itd. I kiedy takiemu pracownikowi na podstawie obowiązujących przepisów odmawia się spełnienia nieuzasadnionych pretensji, wtedy poszkodowani z własnej winy alarmują rady zakładowe, związki zawodowe, a nawet prasę, że dzieje im się krzywda. Spółdzielnie posądza się o nieuczciwość, bo towar dla niego przyszedł, a nie chce mu się go wydać. I trudno wszystkim tym niezadowolonym wytłumaczyć, że towar reglamentowany podlega ścisłej kontroli, musi być co do grama wyliczony, a podstawą wyliczenia są tylko ważne kupony karty zaopatrzenia.

* * *

Wydaje się nam, że zarzuty te są słuszne. Nie ma żadnych podstaw do nieufności, że karty zaopatrzenia nie zostaną zrealizowane, a więc trzeba się śpieszyć.

Plotki tego rodzaju rozpowszechnia wróg, starając się wprowadzić chaos i zdezorganizować sprawne zaopatrzenie robotników. Inna sprawa, że samowola niektórych kierowników wydziałów aprowizacji na poszczególnych zakładach pracy (np. kop. Wirek — o czym piszemy na innym miejscu) czasami sprzyja zaistnieniu takiej nieufności wśród robotników. Tym ostrzej należy tę samowolę piętnować i zwalczać. (Red.)

TRYBUNA CZYTELNIKÓW DZIAŁA...

Donosiliśmy przed kilkoma dniami o fakcie skandalicznego przetrzymywania ubrań roboczych swetrów, bucików dziecięcych itp. w magazynach Chorzowskiego Zjednoczenia P.W. przy kop. „Matylda" w Lipinach. Ubrania te leżały prawie od 15 miesięcy, a Zjednoczenie nie mogło się zdecydować na rozdanie ich potrzebującym robotnikom.

Alarm nasz odniósł pożądany skutek. Centralny Zarząd Zw. Zawodowego Górników w Katowicach przysłał do Zjednoczenia pismo, nakazujące natychmiastowe opracowanie rozdzielnika.

Dnia 3 bm. byliśmy na kop. „Matylda", gdzie stwierdziliśmy, że rozdzielnik został opracowany i rozdział ubrań rozpoczął się.

4000 dzieci robotników huty „Pokój" jedzie na kolonie letnie

Poczekalnie dworca kolejowego w Chebziu dawno chyba już nie mieściły tylu i takich pasażerów, jak dzisiaj. Wszystkie stoły i ławki, a także i przeddworcowy plac oblężone są przez tych najmłodszych pasażerów, bardzo ruchliwych i roześmianych, niecierpliwie wyczekujących pociągu. Wychowawcy starają się ochłodzić nieco ten zapał, co nie wydaje szczególnych rezultatów, a nawet licznie zebrane mamusie nie mają dzisiaj wpływu na swoje pociechy. Jest ich tu ponad 800 i trudno uspokoić tak ruchliwą gromadę, zresztą wychowawcy a nawet kierowniczka akcji kolonijnej **ob. Buczkowska, robią to** z wielką rezerwą bo przecież ta dziecięca radość jest nagrodą za ich trud i pracę w organizowaniu kolonii.

Dziś rano odjechał już podobny transport, uwożąc 400 dzieci, w piękne okolice Żywiecczyzny gdzie słońce i powietrze ożywi te wybladłe twarzyczki. Rodzice ich to pracownicy huty Pokój, przeważnie hutnicy i zwykli robotnicy, którzy nie są w stanie wysłać prywatnie dziecka, na wakacje. Dzięki inicjatywie wydziału Opieki Społecznej i Rady Zakładowej przy hucie akcją kolonijną objęte zostały wszystkie dzieci pracowników w wieku od 4 do 15 lat, a jest ich razem 4 tysiące. Koszt utrzymania na kolonii wynosi 6.300 zł. miesięcznie z czego **rodzice płacą** gopola, Nowin Górnych i Dolnych i Różanki w powiecie kłodzkim.

12 letnia Halinka Polok raz jeszcze serdecznie żegna się z mamusią, która udziela jeszcze ostatnich rad swej córeczce. **Tuż obok Irenka Ledek,** rówieśnica Halinki wysłuchuje podobnych wskazówek. Nie wiem czy obie coś z tego zapamiętały, w każdym razie, gdy tylko pociąg zajechał na stację bardzo szybko raz jeszcze ucałowały mamusie i zmieszały się z koleżankami zajmując miejsca w wygodnych pulmanach. Po chwili na peronie było już pusto a tylko z okien odjeżdżającego pociągu powiewały chusteczki. Gwizd lokomotywy i stukot kół zagłuszał ostatnie okrzyki pożegnalne, ale Irenka zdążyła usłyszeć jeszcze jedno napomnienie mamusi: jedz dużo i nie kap się wiele, abyś przybyła na wadze.



Pociąg już ruszył — kierunek — po słońce, zdrowie i radość

tylko 200 zł, a resztę pokrywa Ministerstwo Oświaty w wysokości 1.000 zł. i huta w wysokości 5.100 zł. za dziecko.

Zbliża się czas odjazdu. Rozbawiony przed chwilą tłumek w tej chwili grzecznie wychodzi parami na peron. Każda grupa niesie tablicę z wypisaną nazwą miejscowości do której jedzie. Dzieci jadą do ośmiu ośrodków kolonijnych. Są to: Moszczowice i Ładygowice, dokąd odszedł transport rano, a obecna trasa prowadzi do Międzylesia, Dłu-

Z katowickiego procesu prowokatorów

Żaden z oskarżonych nie był członkiem podziemnych organizacyj

Przedłożyłem Wysokiemu Sądowi na rozprawie oryginalny dokument, wystawiony przez Sicherheitspolizei, Einsatzgruppe zur besonderen Verwendung z datą 2 11. 1939 r. ze wzmianką „Vertraulich" w którym Sicherheitspolizei zawiadamia dyrektora huty Baildon Hofbauera, aby zatrudnił Grolika, dodając, że w ostatnich tygodniach Wiktor Grolik oddał Sicherheitspolizei daleko idące usługi.

Grolik zaczyna działać

W kwietniu 1940 roku widzimy Wiktora Grolika w szeregach Polskich Sił Zbrojnych w obwodzie Katowice — Załęże, którego komendantem był rozstrzelany później przez Niemców — Jerzy Lis.

Trudno dzisiaj ustalić, kto go do tej organizacji wprowadził, **wydaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że zrobił to zawodowy st. sierżant Walenty Fornalak, działacz tej organizacji, który znał Grolika z czasu służby wojskowej".**

Okoliczności wydania komitetu okręgowego PPR w następstwie czego utracili życie szlachetni bojownicy Edward Żabiński (ps. Brylski), Stanisław Gil (ps. Komornik), Wiktor Szostek (ps. Jakubowicz) oraz Flawian Wysocki były wg. wyjaśnień samych oskarżonych następujące:

Gestapowiec Bauch po zlikwidowaniu w okręgu katowickim A. K. postanowił zlikwidować z kolei P. P. R., **W tym celu polecił Grolikowi wkraść się w szeregi tej organizacji. Grolik pod pseudonimem „Kordelas" nawiązał łączność z Żabińskim, który w tym czasie tworzył Komitet Okręgowy, przedstawił mu siebie jako działacza komunistycznego jeszcze z czasów przedwojennych i oznajmił, że stoi na czele własnej organizacji „Wyzwolenie", którą chce połączyć z PPR. Grolik działał wspólnie z Kampertem Po wstępnych rozmowach wyznaczone zostało posiedzenie Komitetu na dzień 27 października 1944 r. na które zaproszono Grolika. Grolik zaznajomił o miejscu i czasie posiedzenia komitetu Baucha, który na czele oddziału Gestapo aresztował wszystkich członków Komitetu, których w kilka dni później po poddaniu ich wyrafinowanym torturom rozstrzelano.** Grolik był fikcyjnie aresztowany, w czasie transportu zbiegł z auta, przy czym Gestapo umyślnie strzelało w powietrze, rzekomo za Grolikiem. Po dokonaniu tej potwornej zbiorowej zbrodni, kiedy głowa organizacji na terenie okręgu przestała istnieć, postanowił, działając dalej wspólnie z Kampertem oraz dodanym im przez Baucha do pomocy Ulczokiem i Wolnym, **zdekonspirować i wydać na śmierć szerokie masy członków i sympatyków tej organizacji Wspólnie tworzą prowokacyjny Komitet i starają się nawiązywać kontakty z górą organizacji i werbować członków. W czasie tej zbrodniczej akcji mogącej mieć nieobliczalne w skutkach następstwa nadchodzi upragniona przez wszystkich chwila wyzwolenia"**

Ulczok prowokatorem na wielką skalę

Następnie prokurator przechodzi do omówienia działalności oskarżonego Ulczoka i oświadcza m. in.:

Oskarżam Pawła Ulczoka o to, że spowodował wymordowanie rodziny Smoczyków i aresztowanie Zagłówka i Paszkiewicza, o czym zeznawała św. Sowowa i sam Zagłówek. Oskarżam Pawła Ulczoka o to, że 2 czerwca 1944 roku w Kazimierzu zabił Stefana Weisło i o to, że pod nazwiskiem Paul Neuman stał się funkcjonariuszem Gestapo i o to, że będąc gestapowcem razem z Grolikiem, Kampertem i Wolnym organizował na wielką skalę zakrojoną prowokację mającą na celu zniszczenie szerokich mas demokratycznego a bojowo nastawionego społeczeństwa polskiego.

Na usługach zbrodniczej ideologii

Wysoki Sądzie! Ja nie wyczerpałbym oskarżenia, gdybym nie zwrócił uwagi Wysokiego Sądu na fakt, że oskarżeni służąc w Gestapo i dopuszczając się omówionych przeze mnie zbrodni stali tym samym na usługach pewnej zbrodniczej ideologii i byli cząsteczką pewnej zbrodniczej machiny realizującej system wymierzony w podstawowe zasady rozwoju ludzkości. Ten system, któremu się zaprzedali oskarżeni to faszyzm, to hitleryzm, który chciał wszystko zmieść co było związane z pojęciem uczciwości w polityce międzynarodowej, rycerskości, humanitaryzmu i równości Oni służyli systemowi który był wrogiem całego rodu ludzkiego i zasłużyli na to, żeby ich traktować jako wrogów ludzkości.

Ten system chciał zniszczyć Polaków i Czechów i Rosjan i całą Słowiańszczyznę, Żydów, katolików i masonów, Francuzów i Anglosasów, marksistów i komunistów i liberałów.

To był system zbrodni i zniszczenia, który opracował naukowe metody biologicznego niszczenia całych narodów i stworzył największą zbrodnię wszystkich czasów, którą prawnicy anglosascy określili terminem genocide czyli ludobójstwo. Oskarżeni służyli temu systemowi, służyli tym, którzy budowali piece oświęcimskie i oskarżeni te piece zapełniali.

Jest rzeczą ze wszech miar ubolewania godną, że w związku z tym procesem pojawiły się enuncjacje, jakoby oskarżeni wyszli z szeregów Armii Krajowej względnie z szeregów Polskiej Partii Robotniczej, czy też Armii Ludowej.

Opierając się na bogatym i bezpośrednim materiale dowodowym między innymi na oryginalnych dokumentach niemieckich, z całą kategorycznością stwierdzam, że żaden z oskarżonych nie był członkiem wymienionych organizacji.

Wszyscy trzej oskarżeni byli wcześniej na usługach Gestapo, niż rozpoczęły na Śląsku swą działalność PPR względnie A. K. Oskarżeni wdarli się do obu organizacji już jako agenci Gestapo z tego też względu traktować ich można jedynie jako gestapowców, a nigdy jako rzeczywistych członków A. K., czy też PPR.

Grolik już przed wojną był konfidentem i wydawał polskich komunistów, a w Gestapo rozpoczął pracę od pierwszych dni okupacji. Początkowo pracował w Gestapo w wydziale I, a od roku 1944 w utworzonej przez Himmlera t. zw. **„höhere Gestapo", czyli w wydziale IV N., który był powołany do wykonywania najbardziej poufnych zleceń.** Funkcjonariusze tego wydziału mogli aresztować członków Gestapo i najwyższych dygnitarzy Rzeszy. Tak że Kampert przed przyjęciem służby w Gestapo **nie był** nigdy członkiem żadnej konspiracyjnej organizacji ogólnopolskiej.

Nawet kara śmierci zbyt łagodnym wyrokiem na Grolika

Następnie prokurator omawiał kwalifikację prawną zarzucanych czynów, po czym przeszedł do omówienia kwestii kary, na jaką zasłużyli oskarżeni.

W stosunku do oskarżonych Pawła Ulczoka i Gerarda Kamperta wnoszę o karę śmierci, utratę praw honorowych i obywatelskich na zawsze oraz konfiskatę mienia.

Pozostał Wiktor Grolik i przyznam się, że kiedy mam omawiać kwestię kary dla tego demonazła staję bezradny i sądzę, że wy jesteście Panowie Sędziowie i będziecie wobec tego dylematu bezradni.

Czy zastosowanie dla tej krwawej bestii najwyższego wymiaru kary, przewidzianego w kodeksie, może stanowić jakąkolwiek współmierność wobec takiego bezmiaru podłości i znikczemnienia, wobec nieodwracalnych skutków zbrodni, wobec setek mogił i związanych z nimi setek tragedii osobistych, wobec ubytku setek najlepszych synów naszej ziemi. **Na domiar wszystkiego ten zbrodniarz — ludobójca bronił się przed Sądem w sposób najbardziej cyniczny i ohydny.**

Wysoki Sądzie! Ten proces odbił się głośnym echem nie tylko na Śląsku, ale w całej Polsce całe społeczeństwo polskie czeka na wyrok w tej sprawie.

Jestem głęboko przekonany Panowie Sędziowie, że Wasz wyrok wydany w imieniu naszej Demokratycznej Rzeczypospolitej będzie wyrazem sprawiedliwości oraz potępieniem potwornych zbrodni hitlerowsko - faszystowskich w sposób najostrzejszy, jaki prawo przewiduje.

Po mowie prokuratora przemawiał obrońca Grolika **mec. Tanadier,** który powołując się na zniesienie kary śmierci w innych krajach, uważa, że należy dać poznać winnemu Grolikowi ideę człowieczeństwa której on nie znał. Obrońca Kamperta, mec. **Zbisławski,** starał się na podstawie **złożonych** zeznań świadków **odwodowych** wybielić winę **konfidenta Kamperta.**

Czy wiecie...

ŻE między ludem górnośląskim zachowały się liczne wyrazy, które w piśmiennictwie dzisiaj są nieznane, chociaż w języku staropolskim i starosłowiańskim były powszechnie używane. Podobnie utrzymały się one w niektórych innych narzeczach polskich i czeskich. Nie można tutaj wyliczyć wszystkich zabytków staropolskich, lecz kilka przykładów wystarczy, aby wykazać ważność tych prowincjonalizmów śląskich dla piśmiennictwa polskiego.

Chłop górnośląski nie używa niemieckiego lichtarza bo ma swojski świecznik, nie potrzebuje greckiego inkaustu, lub łacińskiego atramentu, bo posiada polskie czernidło. On nie zna kuzyna lub kuzynki, lecz odwie dza bratanka lub siostrzenicę, gdy jest przyleżytość (okazja). Tam zaproszą go na wieczerzę (nie na kolację); jedzą chleb rżany. Jeżeli się reż zdarzyła jak łońskiego (przeszłego) roku; latoś (bieżącego roku) reż (żyto) pochybiła (nie udała się), dlatego będzie dobry placek z krupicy (ze śrotu). Na kiermasz święta i radośnik (chrzciny) upieką kołacza (piacki) — nagotują smaczny kąsek owiężiego mięsa (wołowego) z moczką (a nie francuski „sos") i cielęcą pieczonkę (pieczeń). Nieskoro (późno) się rozeszli, a była ćma (bardzo ciemno), bo miesiączek (księżyc) skrył się za mrokiew... Uczeni piszą, że się mroczy, lecz w słowniku daremnie szukamy wyrazu mrokiew, lub mroczno tam. tylko znajdujemy chmura i zmrok. Lud górnośląski ściśle rozróżnia obłoki, chmury, zmrok mrokwie i mroczno. Już stąd można się przekonać, że narzecze górnośląskie nie jest tak ubogie, jak niektórzy mniemają. Tam niepotrzebne są obce wyrazy; ambona, konfesjonał, chór metryka, ekonom, terminator, kwartał, kwadrans itd.; mamy czysto polskie: kazalnica, spowiednica, pawlacz, rodny list; dochodni, uczeń, ćwierć roku,

Ubezpieczamy się na życie

Echa uroczystości wręczenia polis ubezp. PKO w Siemianowicach

Właściwie trudno jest przy muzyce i śpiewie mówić o śmierci, tym niemniej zebrani w obszernej świetlicy huty „Laura" w tym dniu pracownicy Fitznerowskiej Fabryki Śrub i Nitów w Siemianowicach pomyśleli i o tej ewentualności mając na względzie własne rodziny.

Słusznie powiedział dyrektor Fitznerowskiej Fabryki ob. Świętochłowski na uroczystości wręczania polis ubezpieczeniowych PKO 500 pracownikom tejże fabryki. Zaznaczył on w przemówieniu swym, że akcja **ubezpieczeń robotniczych po osiągnięciach technicznych w dziale odbudowy przemysłu jest jeszcze jedną zdobyczą robotnika w trosce o zabezpieczenie bytu swojej rodziny.** Przedstawiciel Głównego Zarządu PKO w Warszawie dyr. Szulc określił tę akcję jako czynnik wpływający na krzepnięcie podstaw finansowych naszej gospodarki narodowej, a z drugiej strony jako **wyraz wyrobienia społecznego klasy robotniczej.**

Marsz powitalny i cały program muzyczno - chóralny przy udziale orkiestry i chóru huty Laura pod dyrekcją prof. Solocha, długoletniego pracownika w robotniczych ośrodkach świetlicowych, — cała uroczystość jak i moment wręczania polis ubezpieczeniowych pracownikom Fiztnerowskiej Fabryki była uzewnętrznieniem radości z odniesionego sukcesu żywotnej inicjatywy robotniczych mas, który jest godny rozgłosu.

Po części oficjalnej transmitowanej przez Polskie Radio nastąpiło rozdanie imiennych polis ubezpieczeniowych. Przy stolikach grupowali się fitznerowscy pracownicy wśród których znajdowało się wielu starszych ludzi. Nie brak też było młodzieży i kobiet.

PKO ubezpiecza wszystkich od 16 do 60 roku życia bez uprzedniego badania lekarskiego. Minimalne składki miesięczne wynoszące od 20 do 100 zł. pozwalają rodzinie ubezpieczonego na podjęcie sumy ubezpieczeniowej w wypadku jego śmierci w wysokości od 20 tys. do 50 tys. zł. nawet wtedy, gdy śmierć nastąpi w pierwszym miesiącu ubezpieczenia. Wznawiając swą powojenną działalność PKO dzięki akcji ubezpieczeniowej zyskuje wielu zwolenników wśród warstw robotniczych.

Z.W.

Ku uwadze mieszkańcom miasta Katowic

O benzynie, kontrolach przeciwpożar. i surowych karach

(js) Na podstawie uchwały i rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z roku 1938 o ochronie budynków mieszkalnych przed pożarami spowodowanymi wybuchami materiałów łatwopalnych i olejów mineralnych, Miejska Zawodowa Straż Pożarna przeprowadza ścisłą kontrolę mieszkań w okręgu Wielkich Katowic. Sekcje kontrolne straży pożarnej kontrolują z osobna każdy dom mieszkalny od piwnic aż do strychu wraz z przybudówkami na podwórzu. W ostatnich dniach sekcje kontrolne wykryły liczne wypadki przechowywania w nieodpowiednich miejscach benzyny w wielkich ilościach. Mieszkańcy ci nie pomni na wielkie niebezpieczeństwo grożące z powodu nieodpowiedniego umieszczenia benzyny i materiałów łatwopalnych przechowywali w swych mieszkaniach benzynę za przepierzeniami lub w piwnicach. Jest to niezwykle szkodliwe w razie wybuchu pożaru, gdyż może spowodować wielkie straty i utrudni akcję ratunkową straży pożarnej. Społeczeństwo miasta powinno w własnym interesie zrozumieć ważność stosowania się do przepisów i usunąć materiały łatwopalne ze swych mieszkań. W wypadkach niestosowania się do przepisów współlokatorzy domów powinni niezwłocznie meldować o tym straży pożarnej, która poczyni odpowiednie postępowanie karne przeciw ko opornym.

Zakłady przetwórcze Spółdz. Spoż. Przem. Hutn. pracują

Zrzeszenie Spółdzielni Spożywców Przemysłu Hutniczego zorzorganizowało ostatnio szereg zakładów produkcyjnych.

Na terenie województwa śląsko dąbrowskiego powstało już 15 **zakładów przetwórczych.** Są to przeważnie **młyny, piekarnie, wędzarnie ryb, fabryki czekolady, cukierków, pierników, kawy i przetworów jarzynowych.** Cena produkcji tych zakładów, które czerpią surowce z własnych 4 majątków rolnych jest o kilkanaście procent niższa niż na wolnym rynku.

Ostatnio rozpoczęto w Chorzowie produkcję czekolady.

Zrzeszenie przejmuje w najbliższym czasie szereg nowych obiektów. Produkcja w tych zakładach nie jest jeszcze pod względem ilości dostateczna, natomiast jakością przewyższa produkcję innych przedsiębiorstw.

Delegatura w Gdyni wybudowała czyszczalnię ryb wraz z odpowiednim magazynem, dzięki której wędzarnia ryb w Świętochłowicach i przetwórnia śledzi otrzymują zawsze towar najlepszej jakości.

Zakłady przetwórcze zaopatrują w dużej części stołówki poszczególnych hut. Stołówkom dostarcza się wielkie ilości kiszonej kapusty, ogórków i przetworów z ryb i śledzi po cenach hurtowych

Kursy przygotowawcze umożliwiają zdolnej młodzieży przygotowanie i wstęp na wyższe uczelnie

Warunki przyjęcia: ukończone 19 lat życia i co najmniej świadectwo 7-mio klasowej szkoły powszechnej. Nowy kurs rozpoczyna się 1 października 1947 r. i trwa do czerwca 1948 r.

Zapisy przyjmuje sekretariat Kursów codziennie od godziny 9-tej do 14-tej. Katowice, ulica Bogucicka 3, pokój 315 (gmach Wyższego Studium Nauk Społeczno Gospodarczych).

Dla zamiejscowych internat i wyżywienie.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś w sobotę, dnia 5 lipca br. na **Dużej Scenie Państwowego Teatru Śląskiego** dawno zapowiedziana i oczekiwana z niezwykłym zainteresowaniem premiera wielkiego widowiska konkursowego **„SEN NOCY LETNIEJ" Wiliama Shakespeare'a** w ciekawej inscenizacji i reżyserii Bronisława Dąbrowskiego. Inscenizacja plastyczna Andrzej Pronaszko. Muzyka Feliksa Mendelsohna w opracowaniu Witolda Krzemieńskiego. Chereografia Tacjany Wysockiej. W widowisku tym biorą udział:

Bielecki Marian, Bielecki Jerzy, Bielska Olga, Castori Ludwika, Fitio Jerzy, Gaclik Stanisław, Gielniewski Mieczysław, Bierowski Roman, Jacewicz Olgierd, Jabłonowska Janina, Jastrzębski Marian, Jasiecki Mieczysław, Kondrat Tadeusz, Kościałkowska Maria, Kucka Danuta, Kubicówna Celina, Lewicki Kazimierz, Lotar Eugeniusz, Łomnicki Tadeusz, Patryn Zofia, Pelc Zdzisław, Śmiałowski Igor, Surowa Tadeusz, Sheybal Władysław, Gięcławówna Zofia, Życzkowska Maria, oraz zespół baletowy Tacjany Wysockiej

*

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś w sobotę, dnia 5 lipca br. na **MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚLĄSKIEGO** o godz. 20-tej sztuka Witolda Świętnickiego **„NOKTURN"** w reżyserii Edwarda Żyteckiego. Wnętrze dekoracyjne skomponował prof A Pronaszko. Ilustracje fortepianową Witold Krzemieński.

KINA

Katowice: Casino Serenada w dolinie słońca, **Rialto** Bohater Pacyfiku, **Słońce** Wesoły pensjonat, **Światowid** Skandal, **Union** Maria Luiza, **Zorza** W górach Jugosławii, **Apollo** Kobieta sama.

Będzin Apollo Zakazane piosenki, **Nowości** Nowe pokolenie

Chorzów Apollo Nauczycielka bawi się, **Colosseum** Rozpoczęły się pożary, **Delta** W górach Jugosławii, **Polonia** Przygody Nasredina **Śląskie** Wyspa bezimienna.

Mysłowice Adria Moi rodzice rozwodzą się, **Piast** Zakazane piosenki.

Siemianowice, Piast Strachy.

Pierwsza restauracja bezalkoholowa

Pierwszą restauracją bezalkoholową na terenie Katowic będzie restauracja Wawrzyńca Kowalskiego. Restauracja ta, przy ul. Pierackiego 19, po renowacji otwarta będzie od 1. VIII. br.

Karty żywnościowe na wrzesień tylko dla szczepionych

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Katowicach, zawiadamia, że Ministerstwo Aprowizacji wydało zarządzenie na mocy którego karty zaopatrzenia na m-c wrzesień br. będą wydawane wyłącznie tym osobom uprawnionym, które poddały się obowiązkowi szczepienia ochronnego przeciw durowi brzusznemu. Celem skorpulowania obowiązku szczepienia zakłady pracy obowiązane są wraz z wykazami pracowników i kartami wymiennymi na m-c wrzesień 1947 r. przedłożyć w biurze rozdziału kart zaświadczenia o dokonaniu szczepień pracowników i ich rodzin, względnie zaświadczenie o zwolnieniu od tego obowiązku. Natomiast osoby pobierające karty zaopatrzenia bezpośrednio z biura rozdziału kart, przedłożą zaświadczenie szczepień, lub zwolnień osobiście.

Po sprawdzeniu zaświadczeń przez biuro rozdziału kart, zaświadczenia te będą zwrócone.

Kursy kwalifikatorów ziemiopłodów na Śląsku

Z inicjatywy Wojew. Związku Samopomocy Chłopskiej zorganizowany zostanie w Katowicach kurs dla kwalifikatorów ziemiopłodów.

Kwalifikacji podlegać będą w roku bieżącym wszelkie ziemiopłody, nagromadzone zarówno przez firmy hodowlano - nasienne, jak również przez „Społem" oraz Państw. Zakłady Hodowli Roślin. Zakwalifikowane nasiona siewne pozostają w dyspozycji hodowców do dalszej sprzedaży dla całego rolnictwa w województwie śląsko - dąbrowskim.

3 tygodnie w Karlovych Varach

Towarzystwo Przyjaźni Polsko — Czechosłowackiej Koło Powiatowe i Miejskie w Katowicach, sekretariat przy ulicy Dąbrowskiego nr. 16, że organizuje wycieczkę 3-tygodniową dla swoich członków do Karlovych Varów na leczenie. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie w godz. 15 — 17 w sekretariacie Towarzystwa do dnia 5 lipca br.

Wycieczka jest przewidziana na miesiąc sierpień br.

Wielkie pokazy lotnicze

Aeroklub Śląski urządza w dniu 6 lipca br. o godz. 14.30 na lotnisku w Katowicach wielkie pokazy lotnicze.

Na program złożą się: **pokaz najnowszych polskich samolotów i szybowców, akrobacje na samolotach i szybowcach oraz loty pasażerskie dla publiczności.** Po zakończeniu pokazów odbędzie się zabawa taneczna na wolnym powietrzu. Wstęp na imprezę: dla dorosłych 50 zł., dla młodzieży i wojska 20 zł.

SPORT

Prasa przegrała 6:1 z Radiem

Katowice. Rozegrany w ub. czwartek mecz piłkarski pomiędzy repr. prasy śląskiej i radiem Katowice zakończył się porażką dziennikarzy 1:6 (1:4).

Spotkanie wywołało w Katowicach b. duże zainteresowanie i na boisku Pogoni zebrało się ponad 3 tys. widzów.

Radio które wystawiło najsilniejszy skład na jaki go stać wygrało b. łatwo. (W drużynie zwycięzców grali piłkarze A-kl. drużyn śląskich) — Prasa zrezygnowała z wystawienia zeceров, pracowników akspedycji, szoferów i w ogóle piłkarzy z „prawdziwego zdarzenia".

Wskutek nierównych sił mecz stracił wiele na atrakcyjności i nie dostarczył publiczności tych emocji których należało się po tego rodzaju meczu spodziewać.

Dziennikarze grali przez 60 min. b. ofiarnie i mimo że spodziewali się przegrać z teamem Ligocianka - Murcki - Kostuchna (tak określiła na meczu publiczność repr. Radia) w **dwucyfrowym stosunku — uzyskali wcale honorowy wynik.** Przy większym szczęściu PRASA mogła zdobyć nawet trzy bramki, ale rzut karny obronił we „wspaniałym stylu" bramkarz Radia red. Dobrowolski. — Jedną bramkę dla Prasy zdobył w kilka minut po rozpoczęciu gry red. **Całka** — drugą (dla Radia) obrońca dziennikarzy **red. Sroka.**

Z 22 aktorów tego spotkania wyróżnili się specjalnie red. **Surówka** (Niejaki X), świetny bek (szkoda, że bez treningu), obydwaj bramkarze grający co 5 min. na zmianę (Miklica i Zmarzlik) oraz red. Nieszpór do przerwy.

Po meczu katowicka prasa otrzymała zaproszenie na mecz w Morawskiej Ostrawie z dziennikarzami czeskimi z którego najprawdopodobniej skorzysta.

Spotkanie sędziował bezstronnie dyrektor PUWF w Katowicach prof. Stefan Kisieliński.

RUCH CZY SARMACJA?

Interesujące to spotkanie rozegrane zostanie w niedzielę, dnia 6. 7. 47. o godz. 18-tej na stadionie w Chorzowie-Batory.

Z uwagi na to, że tak Ruch jak i Sarmacja znajdują się w doskonałej formie spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco.

Kierownictwo Ruchu zawiadamia swych członków, że z dniem 5. 7. 47. odbywać się będzie sprzedaż 50 proc. ulgowych biletów wstępu na powyższe zawody w sekretariacie klubu przy ul. Batuszowej (barak) w następ. czasie sobota od godz. 15 — 16 -tej, niedziela od godz. 11 — 12-tej.

W wyżej podanym czasie przyjmuje się zgłoszenia nowych członków.

—o—O—o—

Kobiece lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

Na boisku Pogoni w Katowicach rozegrane zostaną w dniach 5 i 6 bm. kobiece lekkoatletyczne mistrzowstwa Polski.

W zawodach udział wezmą najlepsze lekkoatletyki z Hajducką, Słomczyńską, Moderówną, Wajs-Grętkowicz, Legutko, Gembolis i Wasilewską na czele

Ogółem do tej pory do mistrzostw zgłosiło się już ponad 130 zawodniczek.

Wielki Festyn Sportowy w Kochłowicach

Klub Sportowy URANIA Kochłowice urządza na miejscowym boisku w dniu 5 i 6 lipca 1947 r. wielki festyn sportowy z udziałem 6-ciu drużyn.

GKS Wawel Nowa Wieś, RKS Zgoda Świętochłowice, RKS Gwiazda Halemba, KS Orzeł Bykowina, KS Unia Kłodnica, KS Urania Kochłowice I.B.

W niedzielę, dnia 6 lipca 1947 r. w meczu pokazowym zmierzą swe siły Urania Kochłowice z KS 20 Kopalnia Katowice. Początek zawodów o godz. 15-tej.

Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna na której nastąpi rozdanie nagród.

RADIO

OGOLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na sobotę, dnia 5 lipca 1947 r.

6.00 Sygnał 6,15 Dziennik 6.30 Muzyka. 7,15 Przegląd prasy 7,35 Muzyka. 7,55 Informacje. 8.05 Skrzynka PCK. 8.15 Wykłady dla naucz. 8.30 Koncert życzeń. 9,15 Koncert rekl. 9,45 Reportaż dźwiękowy. 12.05 Dziennik 12.10 Melodie ludowe. 12,25 Audycja dla wsi. 12,35 Muzyka francuska 13,00 Z mikrofonem po kraju. 13,10 Muzyka. 14,00 Aud. inf. 14,30 Scena i ekran. 14,35 Pieśni. 15,00 Muzyka. 15.20 Audycja dla dzieci. 15.40 Duety fortepianowe. 16,00 Dziennik. 16.20 Arie i pieśni. 16,40 Skrzynka techn. 16.50 Inform. gosp. 17,00 Przy sobocie po robocie. 18,30 Pszczelarstwo wędrowne. 18,40 Muzyka lekka. 19.00 Tu mówi Śląsk 19,15 Nowe książki. 19,30 XV aud. Polsk. Wydawn. Muzyczn. 20,00 Z życia kulturalnego. 20.05 Kobieta w świecie. 20.15 Reportaż. 20.25 12 audycja z cyklu „Tria fortepianowe". 21,00 Dziennik. 21,30 Kwadrans muzyki tanecznej. 21.45 Słuchowisko. 22,10 Wiad. sport. 22,15 Muzyka tan. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika 23,20 Muzyka. 24,00 Muzyka tan. 01,00 Hymn.

Sobota
5
LIPCA
Antoniego Zach.
wschód słońca — 4,17
zachód słońca — 21,01

5. 7. 1945 r.
Rząd Jedności Narodowej został uznany przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Chiny.

Minuta

⊙ **EWA PERON — MARKIZĄ PAPIESKĄ.** Ewa Duarte Peron, żona dyktatora Argentyny, ma otrzymać wkrótce tytuł markizy papieskiej.

⊙ **W CHWILI,** gdy państwo francuskie walczy z wielkimi trudnościami finansowymi i gospodarczymi, rząd Ramadiera postanowił poświęcić olbrzymie sumy na pacyfikację Madagaskaru.

Akcja ta będzie poprzedzona ultimatum, postawionym powstańcom. Jeżeli nie usłuchają oni wezwania, natychmiast rozpocznie się akcja wojskowa, prowadzona nowoczesnymi sposobami.

SPORT



Drużyna szczypiorniaka KS Pogoń zajęła trzecie miejsce w mistrzostwach Polski w szczypiorniaku

„Misja" strzeżona przez druty kolczaste

W Ankarze powstała nowa misja amerykańska. Jest nią „Misja przekazująca przedmioty pomocy", jak głosi nazwa, uwidoczniona na gmachu. Jednocześnie jednak misja ta przypomina pod wieloma względami blokhauz wojskowy. Dokoła poustawiano posterunki. Gmach jest otoczony kozłami z drutami kolczastymi. Bez specjalnej przepustki nie może się do wewnątrz dostać nawet najwyższy urzędnik turecki. Wszystko wskazuje, że misja ta otoczona drutami i tajemnicą nie jest zwykłą dyplomatyczną placówką. Naiwni zapytują — jaką wobec tego jest naprawdę. Ale turecka prasa nie udziela wyjaśnień.

LUDZIE I MAŁPY

Rzeczą dowiedzioną i nie podlegającą żadnej dyskusji jest fakt, iż człowiek pochodzi od niższych form ustrojowych, że jest „wynikiem" ewolucji, to jest naturalnego i stopniowego rozwoju. Nie będziemy się zajmować w niniejszym artykule tą sprawą — chodzi nam o coś innego: o mowę człowieka. Mowa jest „rzeczą ludzką" i rozwijała się również stopniowo z czegoś, co posiadali nasi „zwierzęcokształtni" przodkowie.

Mowa małp

Najbardziej podobne w budowie ciała do człowieka są małpy człekokształtne: szympanse, orangutany i inne. Z tego powodu wielu uczonych starało się zbadać i wyjaśnić, czy przypadkiem małpy nie posiadają jakiegoś języka, którym porozumiewają się między sobą.

Już znakomity uczony **Darwin** zauważył, że liczne małpy wydają pewne dźwięki, którymi chcą wytłumaczyć innym małpom stan w jakim się znajdują, chcą określić co przeżywają w danym momencie: radość, trwogę, smutek itd. Ilość tych dźwięków wydawanych przez małpy jest dość duża, w każdym razie bez porównania większa od tych, jakie wydają oswojone zwierzęta domowe.

Garner w klatce

Pewien Amerykanin nazwiskiem **Garner** poświęcił całe swoje życie badaniom „języka" małp. Garner spędził wiele nocy i dni w zwierzyńcach, kazał zamykać się w klatkach, podglądał niestrudzenie całymi godzinami małpy i wsłuchiwał się uważnie w każdy dźwięk wydawany przez nie — aż nauczył się „rozmawiać swobodnie" z małpami — nauczył się poprawnego wydawania małpich dźwięków. W pracy swojej stwierdził, że małpy nie prowadzą jednak żadnych rozmów, — ograniczają się jedynie do wydawania pewnych okrzyków lub dźwięków, które powtarzają się bez specjalnych zmian.

Pianistka wśród małp

20 lat temu wiele rozważań poświęcił tej sprawie amerykański uczony **Robert Yerks.** Któregoś dnia przyprowadził do małpiego ogrodu pewną pianistkę i polecił jej zapisywać nuty wydawanych przez małpy dźwięków. W roku 1925 Yerks wydał książkę o pojęciach szympansa i o jego „wyrażeniach". Do książki był dołączony **słownik** szympansiego języka — a raczej szympansich okrzyków. Okazało się, że szympanse, które w młodym wieku zamyka się w klatkach i które przebywają wśród ludzi, posiadają w swoim słowniku przeszło 30 różnych dźwięków: spółgłoskowych i samogłoskowych.

Szympans i dziecko

Takich okrzyków naturalnie nie można nazywać „słowami" — są to bowiem tylko małpie sposoby na wyrażenie jakiegoś mimowolnego stanu i nastroju. Wniosek stąd jednak można wyciągnąć ważny: że małpy wydają spółgłoski i samogłoski podobne do tych, jakie wymawiają ludzie.

Do tego samego wniosku doszła pewna rosyjska badaczka, która wychowywała w Moskwie małego oswojonego szympansa razem ze swoim dzieckiem. Nazywała się **Łodygina - Kots.**

Małpy tupią nogami

Tak Yerks jak i owa rosyjska badaczka doszli do wniosku, że małpy chętnie naśladują człowieka. Jeżeli człowiek siedzi albo stoi —to małpy czynią w jego obecności natychmiast to samo. Małpy można łatwo nauczyć naszych zwyczai: siadania za stołem, zakładania serwetki pod szyją, posługiwania się widelcem i nożem. Małpy wyrażają również uczucia podobnie jak my: ściskają pięści, stroją najrozmaitsze miny, i tupią nogą w gniewie...

Czasami zdaje się, że płaczą i że się śmieją; w ich oczach pojawiają się łzy wtedy, kiedy cierpią — chichocą wtedy, kiedy się je łaskocze. Ten sam dźwięk małpa może wydawać przymilnie lub groźnie, gniewnym tonem.

Papa — nana — koko

Stwierdzono również, że małpy nie potrafią tak jak papugi powtarzać pewnych słów. Yerks uparł się, że nauczy małpę pewnych słów, bardzo prostych i łatwych, jak na przykład: „papa", „nana" „koko". Przez okres wielu miesięcy powtarzał cierpliwie małpom te słowa. Wziął się nawet na sposób: przy słowie papa otwierała się specjalnie skonstruowana skrzynka pełna ulubionych przez małpy owoców. Yerks sądził, że małpa „kapnie się" wreszcie na tym, że słowo „papa" otwiera skrzynkę z owocami. Ale małpa nie potrafiła powtórzyć tego prymitywnego i prostego słowa.

Eksperyment Fernessa

Pewien amerykański uczony, **Ferness,** dowiódł jednak, że małpę można specjalną metodą nauczyć powtarzania słów. Chcąc nauczyć swojego orangutana takich słów jak „papa" i „mama" — Ferness przybliżał swoje usta tuż do warg orangutana i wolno bezustannie powtarzał słowo. Małpa czuła, w jaki sposób układają się wargi człowieka przy wymawianiu słowa. Uczony powtarzał eksperyment przez sześć miesięcy, cierpliwie, każdego dnia. **Aż nauczył małpę słowa „papa".**

Nic z tego

Te, jak i inne nie podane tu przez nas przykłady udowadniają, że małpy nie można nauczyć mówić „po ludzku". Jeżeli wyuczenie słowa „papa" trwało sześć miesięcy, to w takim razie ile słów może nauczyć się małpa w ciągu całego swego życia? My umiemy tysiące słów. A małpy żyją bardzo krótko w niewoli. W najlepszym wypadku małpa może opanować około dziesięciu słów w ciągu swego całego żywota. Zaś rzeczą najważniejszą jest ta, że człowiek dla wyrażenia swoich myśli potrzebuje całych zdań, a nie pojedynczych słów.

Więc — nic z tego. Nie nauczymy małp mówić „po naszemu"..



KTÓRA LATARNIA ŚWIECI?

Dzisiaj zamieszczamy DRUGIE ZADANIE KONKURSOWE.

Zadanie jest łatwe. Wymaga trochę spostrzegawczości i zdrowego rozsądku.

Pytanie brzmi: KTÓRA LATARNIA ŚWIECI?

Aby odpowiedzieć na to pytanie należy przekreślić na rysunku latarnię, która NIE ŚWIECI, rysunek wyciąć i zachować! Podobnie należy wyciąć i zachować kupon konkursowy nr 5 zamieszczony w okienku na stronie 1-szej.

By wygrać jedną z 10.000 nagród konkursu „TRYBUNY ROBOTNICZEJ" należy odpowiedzieć trafnie zaledwie na 8 pytań konkursowych z ogólnej liczby 15.

Nie zwlekaj! Rozpocznij zbieranie kuponów konkursowych już dzisiaj!

BRAKUJĄCE KUPONY I ZADANIA KONKURSOWE MOŻNA OTRZYMAĆ WPROST Z DZIAŁU KONKURSOWEGO „TRYBUNY ROBOTNICZEJ", KATOWICE UL. MICKIEWICZA 9.

Historia kultury narodów świata

Akademia Nauk w ZSRR przygotowuje wielkie dzieło, złożone z 10 tomów o historii i kulturze narodów całego świata. Gotowe do druku są tomy, dotyczące narodów kaukaskich (Gruzja, Armenia, Azerbejdżan) oraz tomy poświęcony Australii, Ameryce i Wschodniej Europie. Wydawnictwo to opracowywane jest pod kierownictwem wybitnego uczonego prof. Sergiusza Tołstoja.



WULKAN WEZUWIUSZ



Niedawno odbył się 28-my pokaz wytworności samochodów w Monte Carlo na tarasach kasyna gry.

Brak mleka w Anglii

Wielka Brytania odczuwa poważny brak świeżego mleka. Aby zapełnić tę lukę, zmuszona jest sprowadzać z zagranicy artykuły zastępujące mleko, jak sery, mleko w proszku, mleko skondensowane. Import tych artykułów obciąża znacznie budżet brytyjski.

Prezes Rady Mleczarskej oświadczył, że Wielka Brytania winna nastawić się na sprowadzanie paszy dla bydła, co zmniejszy wydatki, a przyczyni się do zwiększenia produkcji mleka.

Obecnie w Anglii odczuwa się brak 150 milionów galonów mleka rocznie.

Kronika Kulturalna

✱ W ramach **„Tygodnia Kultury"** odbyła się w Zabrzu w Domu Kultury Hutników uroczysta akademia. Udział w uroczystości wzięły: orkiestra kop. „Ludwik", chór „Chopina" i uczennice Szkoły Pow. dla Dorosłych. Komitet zorganizował nadto wieczór literacki i wystawę fotograficzną.

* ★ *

✱ **Na Górze św. Anny** bawiła ostatnio komisja wojewódzka celem przestudiowania w terenie warunków utworzenia parku. Komisja uzgodniła m. in., że w obrębie parku powstaną odpowiednie polany pod obozy harcerskie. Na miejscu, gdzie za czasów hitlerowskich znajdowało się mauzoleum, buduje się obecnie olbrzymi Pomnik Powstańca Śląskiego.

* ✱ *

★ **Wydział Kulturalno-Oświatowy** rozpoczął akcję wycieczek pracowniczych, celem zwiedzenia zabytkowych miejscowości woj. krakowskiego i zaznajomienia się z wzorowymi zakładami pracy. Wydział Kul. Oświatowy OKZZ wprowadza do zakładów pracy zbiorowe ćwiczenia gimnastyczne i naukę rytmiki pod kier. fachowych instruktorów.

HUMOR



A mówiłem ci, żebyś w dżungli nie grał na flecie!



No, przestań się złościć i chodź tu z powrotem!

Ryszard Wright 17

SYN AMERYKI

Tłumaczyła
Wanda Melcer

— Pokaż mi, gdzie to jest.
— Tak, panie.
Rozejrzał się i zobaczył, że są przy 46-ej ulicy.
— Przy końcu drugiego bloku, panie.
— Czy tu można zostawić samochód?
— Oh, tak panie.
— Bigger, błagam, nie mów do mnie panie. Nie lubię tego. Jesteś takim samym człowiekiem, jak i ja, nie jestem w niczym od ciebie lepszy. Może inni biali tego żądają. Nie ja. Popatrz...
— Tak — Bigger spojrzał w dół na swoje czarne ręce.
— Okey — powiedział wreszcie spodziewając się, że nie dosłyszą drżenia w jego głosie.
Mary sięgnęła przez jego plecy i dotknęła Jana.
— Wysiądźmy — powiedziała pospiesznie.
Jan zawrócił, otworzył drzwiczki i wyskoczył. Bigger wśliznął się na jego miejsce, kontent, że może wreszcie wyprostować nogi. Mary wyskoczyła drugimi drzwiami Tak był zajęty własnymi myślami, że Teraz odpocznie. zbudziła go dopiero przewlekłość milczenia. Podniósłszy oczy, zobaczył, że Mary odwraca od niego głowę. Patrzyła na Jana, Jan na nią. Nie można było się pomylić. Było to dziwne spojrzenie, znaczyło ono: o co Teraz odpocznie. dzi? Zacisnął zęby, patrząc prosto przed siebie.
— Czy nie wejdziesz razem z nami? — spytała słodko Mary, tonem, który sprawił, że chętnie by się na nią rzucił.
Bywalcy kuchty Erny znali go, nie chciał tam wchodzić w towarzystwie białych. Gdyby wszedł, zaczęto by szeptać: kto to ci biali, koło których uwiesił się Bigger.
— Ja... ja... — szepnął bez tchu — nie chcę wejść.
— Nie jesteś głodny?
— Nie jestem głodny.
Jan i Mary podeszli bliżej do wozu.
— Mimo to możesz z nami usiąść — powiedział Jan.
— Ja... ja... — wyseplenił.
— Chodź, wszystko będzie dobrze — powiedziała Mary.
— Wolę zostać. Ktoś musi zostać przy wozie.
— Do diabła z wozem. Chodź.
— Nie chce mi się jeść — twierdził Brigger z uporem.
— Jeśli nie zejdziesz — westchnął Jan — to i my zostaniemy.
Poczuł się w pułapce. A wszystko byłoby tak łatwe, gdyby był od początku tak się zachowywał, jakby oni nic robili niczego nadzwyczajnego. Mimo to nie rozumiał ich, nie dowierzał im, nienawidził ich. Czemu go tak traktują? Ostatecznie, to jest jego praca, tak samo przykro było wejść, jak tu siedzieć i znosić ich spojrzenia.
— Okey — mruknął gniewnie.
Wylazł, zatrzaskując ze złością drzwi za sobą. Mary ujęła go pod ramię. Patrzył na nią długo i w milczeniu, mógł to zrobić tylko dlatego, że był tak okropnie zły.
— Bigger — powiedziała — nie wchodź, jeśli naprawdę nie masz chęci. Proszę cię, nie myśl... Oh, Bigger, nie chcemy przecież ci dokuczyć...
Zatrzymała się. W świetle ulicznej latarni zobaczył, że usta jej drżą, a oczy zachodzą łzami. Wsparła się o samochód. Odsunął się, jakby go zaraziła niewidzialną jakąś chorobą. Jan objął ją ramieniem, podtrzymując. Bigger usłyszał jej płacz. Dobry Boże! Najchętniej odwróciłby się i odszedł. Poczuł się uwikładnym w sieć cieni tak głębokich, jak ta noc. Płakała z jego powodu, dając mu tymbardziej odczuć, że postąpiła słusznie. Był z nią, jak na huśtawce, nigdy na równi, zawsze to on, to ona wzbijali się gdzieś wysoko Mary osuszyła oczy, Jan coś do niej szepnął. Bigger pomyślał, co powie matce, opiece albo panu Daltonowi, jeśli ich teraz opuści. Spytali by go, czemu porzucił pracę nie umiałby nic na to odpowiedzieć.
— Przeszło, Janku — usłyszał głos Mary, — przepraszam, jestem wariatka. Zachowałam się jak małe dziecko. — Podniosła oczy na Biggera. — Nie gniewaj się. To niemądrze z mojej strony.
Nie odpowiedział.
— Chodź, Bigger — powiedział Jan tonem, który miał wszystko pokryć — idziemy jeść.
Ujął go pod ramię, starając się wypchnąć naprzód, ale Bigger ociągał się. Jan i Mary poszli w stronę wejścia do kawiarni, a Bigger szedł za nimi zmieszany i zły. Jan podszedł do małego stolika koło ściany.
— Siadaj, Bigger.
Bigger usiadł. Jan i Mary przed nim.
— Czy masz ochotę na pieczone kurczę? — spytał Jan.
— Tak, panie — szepnął.
Podrapał się w głowę. Czyż oduczy się przez jeden wieczór mówić „tak panie" i „tak, psze pani" do białych, kiedy przyzwyczajał się do tego całe życie? Zapatrzył się przed siebie, żeby nie spotkać ich spojrzeń. Kiedy kelnerka podeszła, Jan zamówił trzy piwa i trzy porcje kurczęcia.
— Hi, Bigger.
Odwróciwszy się, zobaczył Jacka, który pozdrowił go ruchem ręki, zapatrzony w Jana i Mary. Sztywno machnął ku niemu dłonią. Psiakrew! Jack szybko odskoczył. Bigger rozejrzał się ostrożnie. Przyglądały mu się kelnerki i wszyscy goście. Wszyscy go tu znali i dziwili się tak samo, jakby on się dziwił na ich miejscu. Mary dotknęła jego ramienia.
— Czyś tu już bywał?
Szukał słów, które ukryły by uczucia.
— Tak, parę razy.
— Bardzo tu miło — powiedziała Mary.
Ktoś włożył monetę w automatyczny fonograf, pociekły tony. Bigger poczuł rękę na ramieniu.
— Hi, Bigger. Gdzieżeś się podziewał?
Podniósłszy głowę, napotkał śmiejące się oczy Bessie.
— Hi — warknął.
— Przepraszam, nie widziałam, że jesteś w towarzystwie — powiedziała, odskakując, ale nie odwracając oczu od Jana i Mary.
— Poproś ją, niech siada z nami, Bigger — powiedziała Mary.
Bessie odeszła do dalszego stolika, gdzie usiadła przy innej dziewczynie.
— Poszła — wytłumaczył Bigger.

(c. d. n.)

Wyd. Komitet Woj P.P.R., Katowice. Red Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42 Dział ogłoszeń: Tel 351-08 — Konto PKO III 4900.
Oddział miejski: ulica 3 go Maja 28, tel 336 30, Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 336-25 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej.
R. 38750